

GONIEC BABICKI

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

NR 10 (10) ISSN 2081-3988

NIECODZIENNIK INFORMACYJNY

PAŹDZIERNIK 2010



KRAJOBRAZ PRZEDWYBORCZY

HOKKAIDO SUSHI
RESTAURANT
北 海 道
CZYNNE:
Pon-Sob 12.00-22.00
Niedziela 12.00-20.00
05-082 Łączęw, ul. Hubala Dobrzańskiego 79
tel. 022 722 01 71, e-mail: sushi@hokkaido.waw.pl
PRZYJDŹ DO NAS Z EGZEMPLARZEM "GOŃCA" I OTRZYMAJ 10% RABATU

**SKLEP
Z ORYGINALNĄ CHEMIĄ NIEMIECKĄ**
NAJWIĘKSZY WYBÓR
NAJLEPSZE CENY
Zapraszamy do nowej siedziby
ul. Warszawska 311, Zielonki k. Starych Babic
(400 m. za "Biedronką" w kierunku Koczarg i Borzęcina)

Stomatologia

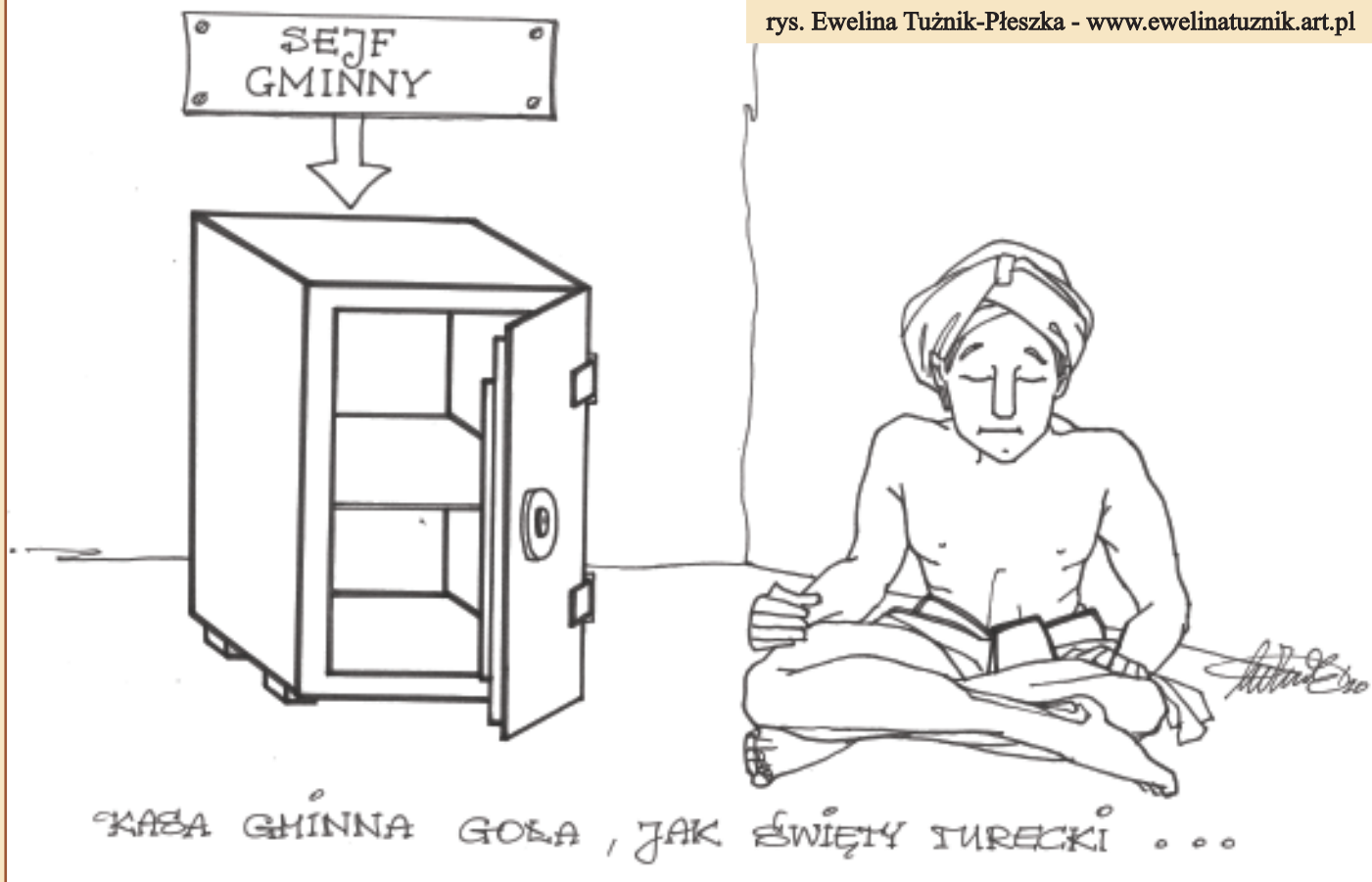
ul. Ogrodnicza 6,
05-082 Babice Nowe
22 713 83 66
785 11 22 33
kontakt@denta-line.pl



- Stomatologia zachowawcza
- Chirurgia stomatologiczna
- Stomatologia dziecięca
- Wybielanie zębów
- Endodoncja
- Protetyka
- Implanty
- Ortodoncja

Medycyna Estetyczna

- Zabiegi w powiększeniu - jeszcze większa precyzja
- RTG na miejscu • profesjonalny sprzęt zabiegowy



ZDJĘCIE NA OKŁADCE: "DOM NA GŁOWIE" w Szymbarku w województwie pomorskim, w powiecie kartuskim, w gminie Stężyca.

OGŁOSZENIA DROBNE

REKLAMA W GAZECIE "GONIEC BABICKI"

TEN FORMAT JUŻ OD 35 ZŁOTYCH !!!

REMONTY
uczciwie, solidnie i fachowo

MARIUSZ MONKIEWICZ
wykończenia wnętrz,
malowanie, tapetowanie,
gipsy, glazury i inne

tel. kom. 503 158 579

**BIURO POŚREDNICTWA
W OBROTCIE NIERUCHOMOŚCIAMI**

IRENA GMOCHOWSKA

RANCZO

05-082 Stare Babice, ul. Rynek 33
tel/fax. 22-722-95-82; kom. 602-553-059

**ZAPRASZAMY DO NASZEGO BIURA
POŚREDNICZYMY PRZY KUPNIE, SPRZEDAŻY, NAJMIE**

**NZOZ Laboratorium
Analiz Lekarskich
Joanna i Wojciech Białas**

Wykonujemy badania z zakresu:
- Biochemii klinicznej
- Analizy ogólnej
- Immunochemii
- Hematologii
- Koagulologii
- Diagnostyki chorób infekcyjnych
- Diagnostyki układu hormonalnego
- Diagnostyki zakaźnej
- Serologii i bakteriologii

Mieścimy się:
05-080 IZABELIN C
ul. Chłopickiego 43

Kontakt:
tel. 22-722-68-16
505-132-598
www.analizy-lekarskie.eu
lab@analizy-lekarskie.eu

Rok zał. 1992

**CUKIERNIA
MARKIZA**
od 1992 r.

STARE BABICE

**ZAPRASZAMY DO NOWEGO
SKLEPU FIRMOWEGO
PRZY UL. SZEMBEKA 10
(NAPRZECIWKO STAREJ FIRMY)**

ZAMÓWIENIA - TEL. 22 722 90 62

GONIEC BABICKI - niecodziennik (miesięcznik) informacyjny ukazujący się na terenie Gminy Stare Babice i w jej okolicach

Adres wydawcy (redakcji): 05-082 Stare Babice, ul. Izabelińska 20a, tel. 0-796-920-796; strona: www.goniecbabicki.pl

Redaguje Zespół w składzie: Redaktor Naczelny - Michał Starnowski (M.S.) oraz Dariusz Smoliński (D.S.) i Tomasz Szuba (T.S.);

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów i redagowania.

Reklamy i ogłoszenia przyjmujemy do końca każdego miesiąca. Zgłoszenia: tel. 0-796-920-796 lub firestarmedia@interia.pl

Numer konta: mbank: 52 1140 2004 0000 3102 6768 1742

Skład: **FIRESTARMEDIA** MICHAŁ STARNOWSKI - www.firestarmedia.pl - nakład 4500 egz.

Druk: Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach, 05-080 Izabelin, ul. Brzozowa 75, tel./fax: 0-22-752-23-26

NAJDŁUŻSZE URODZINY, CZYLI GAZETA SAMORZĄDOWA CZASOPISMEM NASZEJ GMINY

Na przełomie października i listopada spotkała nas niespodzianka przygotowana przez redakcję „Gazety Babickiej”, oto jednocześnie ukazały się dwa numery tego gminnego periodyku. Na tym nie koniec niespodzianki, gazetę dostarczano do skrzynek pocztowych mieszkańców gminy, wykazując tym samym niezwykłą wręcz troskę o przekazanie społeczności lokalnej informacji (zapewne jedynie słusznych, zwłaszcza przed wyborami). Zapobiegliwi pomysłodawcy nowego sposobu kolportowania gminnego pisemka nie wzięli jednak pod uwagę aury, która spletała im figła, mocząc rozniesione gazetki, (czyżby Opatrzność miała coś przeciwko przesadnej zapobiegliwości?).

I cóż czytamy w tej wyjątkowo obszernej lekturze? Otóż w numerze październikowym obchodzimy 20 -lecie samorządu. To chyba najdłuższe urodziny o jakich słyszeliśmy, bo zaczęły się w czerwcu, kiedy to wręczono medale, dyplomy, podziękowania, zorganizowano konferencję, etc. i... cztery miesiące później wydano gazetę pt. „20 lat samorządu”. Po raz pierwszy zdarzyło mi się czytać dwudziesto cztero stronicową laurkę, którą autor napisał sam dla siebie, (pozwolę sobie przypomnieć fragment stopki redakcyjnej GB: „Gazeta Babicka - miesięcznik Gminy Stare Babice”). Cały numer służy przekonaniu czytelników do tego, że od dwudziestu lat żyją w „raju na ziemi”, gdzie nie ma spraw niezadowolonych, inwestycji nieudanych, złych decyzji, a są jedynie sukcesy, które rzecz jasna zawdzięczamy niezmienności władz samorządowych. Wrześniowy numer rozpoczęło zgrabną informacją o tym, że

„Gazeta Babicka” nie będzie prezentować na swoich łamach sylwetek kandydatów biorących udział w wyborach samorządowych, ponieważ wedle przytoczonej przez GB interpretacji przedstawiciela Państwowej Komisji Wyborczej: gazetki wydawane przez urzędy samorządowe nie mogą zawierać żadnych elementów propagandowych. Dalej we wspomnianej informacji czytamy, że przepisy prawa wyborczego nie zabraniają organizowania przez osoby pełniące funkcje publiczne, a ubiegające się o mandaty w wyborach, spotkań sprawozdawczych, akcji informacyjnych czy innych tego typu inicjatyw, jeśli nie zawierają one chociażby najmniejszych elementów agitacji wyborczej. Chciałoby się powiedzieć: bardzo pięknie, skoro nie można to nie, ale... po lekturze kolejnych stron doznajemy zawrotu głowy i tłukam się w biednej łepetynie pytania, powracające jak w kalejdoskopie: czym są kolejne artykuły jeśli nie kampanią wyborczą, czy też propagandą (sukcesu!!!)? Szukając odpowiedzi sięgam po „Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych” i za jego autorem Władysławem Kopalińskim przytaczam:

„PROPAGANDA: rozpowszechnianie, szerzenie idei, informacji albo poglądów w celu dopomożenia albo zaszkodzenia instytucji, sprawie, albo osobie; doktryny, idee, argumenty, doniesienia o prawdziwych albo rzekomych faktach, rozpowszechniane dla poparcia własnej sprawy albo zaszkodzenia sprawie przeciwnika; działalność publiczna mająca na celu poparcie jakiejś sprawy albo zaszkodzenie jej”.

W kontekście zacytowanej definicji zastana-

wiam się więc, jaki charakter mają artykuły „informacyjne” GB, w których występują kandydaci do rad gminy i powiatu, przedstawiający wszak tylko sprawozdania z wykonanych działań? Jaki jest charakter artykułów „informujących” o planowanej w najbliższym czasie realizacji kolejnych inwestycji? Czy te artykuły mają, czy nie mają „dopomóc instytucji albo osobie...”, pozostawiam do oceny czytelnikom „Gońca Babickiego”. Pragnę jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że zapis ustawy o zakazie prowadzenia kampanii wyborczej na terenie urzędów samorządu terytorialnego istniał już przed czterema laty i nie przeszkodził wówczas w umieszczaniu materiałów reklamowych kandydatów na radnych w „Gazecie Babickiej”. Cóż, lepiej stosować prawo późno niż wcale, ale czy spotkaliśmy się tu z jego stosowaniem, czy nadinterpretacją pozostawiamy do teoretycznych rozważań legislatorom w nadchodzące długie, zimowe wieczory.

Chwilę przed oddaniem do druku tego numeru gońca, ukazał się listopadowy numer GB i znowu jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki pojawili się w nim, w licznych artykułach, kandydaci na radnych (i nie mam tu na myśli Obwieszczenia zamieszczonego przez Przewodniczącą Gminnej Komisji Wyborczej).

Prasa to potężne medium, ale tworzą ją ludzie nie różniący się niczym od swoich odbiorców, dlatego należy czytelników traktować tak, jak chcieliby być traktowani redaktorzy, z należyty szacunkiem wobec ich intelektu i umiejętności czytania ze zrozumieniem.

Autor znany Redakcji

STOWARZYSZENIE SZCZERBIEC PROPOZYCJA POPRAWKI DO USTAWY O SAMORZĄDZIE

W dniu 4 października 2010 roku w Lipkowie na posiedzeniu Zarządu Stowarzyszenia SZCZERBIEC podjęto uchwałę o wystąpieniu do prezesa Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej z wnioskiem o przedłożenie Marszałkowi Sejmiku znowelizowania ustawy o samorządach. Poniżej zamieszczamy tekst wniosku: „Propozycja poprawki do ustawy o samorządach z dnia 20 czerwca 2002 roku polegająca na dwukadencyjności władzy wykonawczej”.

„Szanowny Panie Marszałku, w tym roku mija 20 -ta rocznica uchwalenia Ustawy z dnia 16 lipca 1998 roku, Ordynacja Wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, która okazała się ustawą bardzo udaną i bardzo właściwą dla tworzenia silnych i niezależnych samorządów terytorialnych. Potwierdzają to badania opinii publicznej, że odbiór samorządów jest generalnie pozytywny - od 20 lat aprobatą ta przekracza 50%. Równie pozytywnie jest oceniana Ustawa z dnia 20 czerwca 2002 roku o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta.

Niestety Ustawy te posiadają jedną wadę, której być może nie widziano na etapie procesu legislacyjnego. Pokazały to kolejne wybory, nie tylko w naszym powiecie, ale także i w wielu miastach, powiatach i gminach w całej Polsce.

Mianowicie, kadencje radnych, wójtów, burmistrzów, prezydentów, naszym zdaniem nie powinny trwać dłużej niż dwie. Ponieważ każdy z włodarzy samorządowych, niejednokrotnie po pierwszej kadencji pragnie dokończyć projekty które rozpoczął. Dlatego okres 8 lat jest okresem optymalnym. Tymczasem coraz częściej zdarzają się kadencje trwające minione 20 lecie, a niektórzy wójtowie i burmistrzowie są „dożywotnikami” tak jak w państwach komunistycznych i postkomunistycznych, co sprzyja ich zrutyinizowaniu i tworzeniu układów nieformalnych, a także tworzeniu się układów korupcyjnych oraz sformalizowaniu funkcji samorządowych, oraz utrudnia dostęp do godności samorządowych radnych, wójtów, burmistrzów, przedstawicielom kolejnych pokoleń, a jednym z podstawowych wymogów demokracji jest mię-

dzypokoleniowa rotacja kadrowa.

Tworzą się silnie powiązane grupy interesu, włodarze stają się rutyniarzami, którym już nie bardzo zależy na społecznym poparciu oraz uwzględnianiu potrzeb mieszkańców, a dysponując tak wielkimi środkami, mają znaczną przewagę w postaci środków finansowych gminy, wpływu na lokalną prasę, która jest od nich zależna i robi PR wójtom.

Kandydat pragnący stanąć w szranki z urzędującym wójtem, to walka Dawida z Goliatem, ale z Biblii wiemy że Dawid zwyciężył, lecz wielu kandydatów ma serce i wiarę Dawida. Gdyby udało się (tak jak w przypadku Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii) wnieść tą poprawkę do Ustawy z dnia 16 lipca 1998 r., przed wyborami 21 listopada 2010 r. byłoby to z korzyścią dla mieszkańców całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Jako Prezes Stowarzyszenia „SZCZERBIEC” im. Gen. Wiktora Thommée, proszę Pana Marszałka Sejmiku RP o poparcie mojego wniosku.” w podpisie: **Marek Paweł Pilaszek**

WSPÓLNOTA

lista
nr 24www.kwwwspolnota.pl

Jesteśmy wspólnotą ludzi interesujących się sprawami Gminy Stare Babice i działającymi na jej rzecz. Łączy nas pozostawanie wolnymi od jakichkolwiek nacisków Urzędu Gminy, finansowych powiązań i zawodowych zależności. Nie jest to w naszej Gminie łatwe, a jednak z każdym rokiem jest nas więcej.

Część z nas jest radnymi, część ekspertami na różnych polach samorządowej działalności, część obserwatorami gminnego życia. Wśród nas są redaktorzy dawnych „Więści Sąsiedzkich” i redaktorzy obecnie wydawanego „Gońca Babickiego” – niezależnych gminnych gazet. Są administratorzy i stali dyskutanci lokalnych stron internetowych oraz członkowie stowarzyszeń i organizacji działających na terenie gminy.

Nasze grono skupia zarówno rodziny od pokoleń wroście w babicką ziemię, związane z nią sercem i poczuciem odpowiedzialności, jak i osoby napływowe, darujące nam swoją wiedzę z różnych dziedzin gminnej samorządności.

Wiemy o samorządzie bardzo dużo. Wnikliwie studiujemy projekty uchwał, analizujemy wydatki, dyskutujemy w poszerzonym gronie o lokalnych problemach, gdy trzeba zasięgamy porad ekspertów. Tak jest od dwóch kadencji. Na początku było nas, niezależnych radnych w Radzie Gminy, tylko troje. W obecnej kadencji jest nas sześcioro. Chcemy, aby było nas więcej. Wtedy wprowadzimy na sesje Rady Gminy i posiedzenia komisji merytoryczną dyskusję, która nie zostanie ucięta szybkim głosowaniem radnych nad niekorzystnymi dla mieszkańców uchwałami. Wtedy rada gminy będzie prawdziwym organem samorządowym.

Nie chcemy przejmować wykonawczej władzy wójta. Naszym celem jest przywrócenie Radzie Gminy Stare Babice jej społecznej funkcji – stanowiącej miejscowe prawo, zatwierdzającej wydatki budżetowe, kontrolującej działania organu wykonawczego. Chcemy prawdziwej gminnej demokracji.



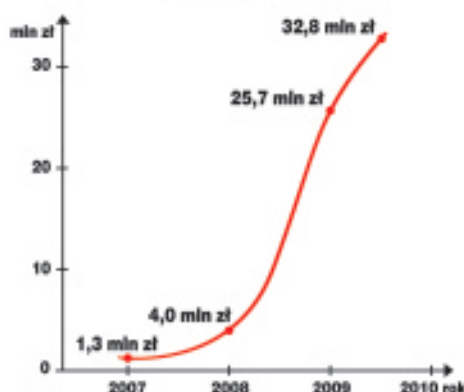
Cieszy nas...

Cieszy nas, że mieszkamy w gminie, której warunki sprzyjają stałemu rozwojowi, dogodnej do zasiedlenia, o dużym potencjale społeczno-ekonomicznym i wysokim dochodzie na mieszkańca. Cieszymy się z inwestycji gminnych prowadzonych z udziałem unijnych funduszy – oczyszczalni ścieków, nowej sieci kanalizacyjnej i nowych terenów rekreacyjnych, a także z dokonanych w ostatnim czasie generalnych remontów dróg: ul. Warszawskiej (wojewódzkiej), ul. Akacjowej (powiatowej) i innych.

Niepokoï nas...

- **Niepokoï nas rosnące zadłużenie naszej gminy**, które w bieżącym roku osiągnęło poziom prawie 33 mln zł. (około połowy rocznego budżetu). Dług gminny jest długiem mieszkańców. Będziemy go spłacać przede wszystkim z naszych podatków i opłat.

**WZROST ZADŁUŻENIA GMINY STARE BABICE
W OSTATNICH LATACH**



- **Niepokoí nas gospodarka wodno-ściekowa w gminie.** Gminna spółka EKO-Babice, monopolista w tej dziedzinie i właściciel naszej sieci wodno-kanalizacyjnej, wykazuje rokrocznie poważny deficyt budżetowy. Radni stawiani są przed dylematem – przekazanie środków finansowych do EKO-Babice zgodnie z wnioskiem wójta albo drastyczna podwyżka cen wody i ścieków. W ciągu ostatnich czterech lat przekazano do EKO-Babice z gminnego budżetu ponad 35 mln zł. Nadzór właścicielski nad spółką sprawuje jednoosobowo wójt.
- **Niepokoí nas pomniejszenie roli Rady Gminy Stare Babice,** jako władzy stanowiącej i kontrolnej. Na komisjach i sesjach rady gminy ponad połowa radnych bez pytań i wątpliwości udziela bezwzględnego poparcia wszystkim projektom wójta. W ten sposób, przy zachowaniu demokratycznych procedur, w naszej gminie panuje faktyczny monopol władzy.

Zamierzamy...

1. Zamierzamy przywrócić gminie zachwianą równowagę budżetową. Narzędziem do analiz finansowych będzie budżet "w układzie zadań" (z tej formy korzystają z sukcesem kraje Europy, od 5 lat Warszawa). Budżet zadaniowy ułatwia świadomy wybór celów i zadań. Ułatwi też wychodzenie z zadłużenia w sposób najmniej odczuwalny przez mieszkańców. Jest to system przejrzysty, czytelny dla każdego. Jego tabele pokażą wprost, np.: ile m² której ulicy będzie pokryte asfaltem w danym roku, za jaką cenę (planowaną i po wykonaniu), kto z urzędu za to zadanie odpowiada.

2. Chcemy podniesienia jakości wszelkich prac, w których inwestorem jest gmina. Widzimy potrzebę zmodyfikowania zapisów specyfikacji przetargowych i umów z wykonawcami oraz poprawę nadzoru. Planujemy wprowadzenie doraźnego doradztwa eksperckiego, także społecznego. W szczególności widzimy potrzebę eksperckiej debaty na temat sposobu poprawy gospodarki wodno-ściekowej w gminie.

3. Zamierzamy działać na rzecz integracji mieszkańców. Chcemy równych szans na rozwój stowarzyszeń i organizacji społecznych działających na terenie gminy jak również finansowego wspierania mniejszych a częstszych oddolnych inicjatyw w rodzaju: rodzinnych konkursów, gier, zawodów, prezentacji, śpiewanek, warsztatów, dziecięcych imprez, spotkań z ciekawymi ludźmi. Każda rada sołecka powinna dysponować terenem wspólnotowym, zagospodarowywanym z sołeckich funduszy.

4. W wieloletnim planie inwestycyjnym chcemy dać priorytet gminnym inwestycjom infrastrukturalnym, warunkującym dalszy samoczynny rozwój gospodarczy gminy – budowie sieci kanalizacyjnej i budowie dróg. Bardzo zależy nam na budowie lokalnych boisk dla dzieci i młodzieży, nowoczesnego kompleksu sportowego przy Szkole Podstawowej w Starych Babicach i domu kultury w Starych Babicach z filią w Borzęcinie. Dom kultury ułatwi start w życie społeczno-kulturalne dzieciom i młodzieży, podniesie jakość życia osób starszych.

Przedstawiliśmy nasze wspólne zamierzenia. Kandydaci na radnych prezentują w ulotkach programy powstałe w wyniku dyskusji z mieszkańcami miejscowości, z których kandydują. Będziemy się wspierać wzajemnie w ich realizacji.

Wypełnienie powyższych zamierzeń będzie możliwe tylko w przypadku, gdy niezależni, uczciwi i odważni radni będą stanowili w radzie gminy większość!

O to prosimy Wyborców



Bliznie Jasińskiego
Kawczyńska
Ewa Jolanta



Borzęcin D., M. Topoliń
Adamski
Artur Antoni



Kwirynów, Janów
Sobczak
Dariusz Miroslaw



Klaudyn
Osiński
Wacław Zbigniew



Koczargi N., St., Bugaj
Chmurski
Adam Stanisław



Lubiczów, Łąchorzew
Babice Nowe
Piętocha Jerzy Jan



Lubiczów, Łąchorzew
Babice Nowe
Smoliński Dariusz



Lipków, Zielonki
Wawrzyniński
Ireneusz



Stare Babice
Szuba
Tomasz



Stare Babice
Skrzeczowska
Lucyna



Wojcieszyn
Maziarz
Witold



Zielonki Parcela
Lesisz
Stanisław

ADAM MORACZEWSKI - 51 lat, żonaty, trójka dzieci.

Z wykształcenia menedżer sportu i trener. Przez 19 lat prowadził własną firmę.

Od kilkunastu lat aktywny działacz w życiu społecznym Gminy i Powiatu.

KANDYDAT NA WÓJTA GMINY STARE BABICE

Nazwisko Moraczewski już od dawna kojarzone jest z Gminą Stare Babice. Czy mógłby Pan coś więcej powiedzieć o swoich korzeniach i historii Pana rodziny?

Moja rodzina mieszka w Starych Babicach już od 3 pokoleń. W 1920 r. do Babic przyjechał mój dziadek. On i babcia dali pozytywny przykład mojemu ojcu, a później mnie. Byli otwarci, przyjaźnie nastawieni i chętni do pomocy. Dziadek, Władysław Carossi, wspierał finansowo Ochotniczą Straż Pożarną. Mój ojciec - Kazimierz - dzięki poparciu mieszkańców przekonał urzędników, by do Starych Babic dojeżdżały podmiejskie autobusy. Cześć mieszkańców być może pamięta pierwszą pętlę autobusową na rynku, wybudowaną w czynie społecznym. Ojciec i dziadek byli zaangażowani w sprawy naszej Gminnej społeczności. Nauczyli mnie szacunku do ludzi, pracowitości. A przede wszystkim wpili mi zasady gry zespołowej - jeden człowiek może niewiele. Ale jeden człowiek z wielkim marzeniem, otoczony ludźmi z pasją, jest w stanie przemieścić góry.

Z wykształcenia jest Pan menedżerem sportu i trenerem. Był pan przedsiębiorcą przez 19 lat, radnym Powiatu Warszawskiego Zachodniego. Czy te doświadczenia mogą się przydać w zarządzaniu Gminą?

Bycie menedżerem sportu i trenerem nauczyło mnie kilku rzeczy. Na boisku, w przedsiębiorstwie, czy w radzie każdy jest tak samo ważny i ma kluczową rolę do odegrania. Bramkarz nie będzie dobrym napastnikiem, atakujący pewnie nie stanie na obronie, a na pewno żaden z nich nie rozegra meczu sam. W tych wszystkich miejscach nauczyłem się współpracy z ludźmi, wzajemnego zaufania i skutecznego działania. Myślę, że te umiejętności są nieocenione na każdym stanowisku, zwłaszcza urzędniczym.

Co według Pana oznacza sprawowanie urzędu wójta w Gminie Stare Babice?

Według mnie bycie wójtem, to bycie dobrym zarządzającym, który stwarza wokół siebie atmosferę innowacyjności, szczerości, zmian. Moim marzeniem jest zaproszenie mieszkańców do współpracy. Chcę byśmy wspólnie tworzyli nowe rozwiązania i pomysły dla rozwoju naszej Gminy. Takiej współpracy nauczyłem się w swoim życiu prywatnym oraz zawodowym i sprawdzało się to w 100%.

Czy przynależność do Platformy Obywatelskiej będzie wpływać na Pana pracę jako Wójta Gminy?

Z Platformą Obywatelską jestem związany od początku jej istnienia. Wstępowało do niej wielu moich przyjaciół i kolegów z opozycji, więc był to dla mnie naturalny wybór. Będę wójtem wszystkich mieszkańców Gminy Stare Babice. Uważam, że w pracy wójta nie liczą się przekonania polityczne, ale pomysły, zaangażowanie i umiejętność współpracy z ludźmi.

Był Pan radnym Gminnym, a w tej kadencji radnym Powiatowym. Zapewne nieobce są Panu problemy Gminy Stare Babice. Co udało się osiągnąć za czasów Pana członkostwa?

Dzięki pracy Rady udało się podwyższyć stan bezpieczeństwa publicznego. Przekazaliśmy znaczące środki na zakup nowoczesnego sprzętu dla Pogotowia Ratunkowego, Straży Pożarnej i Policji. Między innymi udało się nam zakupić cysternę - zbiornik wodny dla Komendy Powiatowej Straży Pożarnej. Do Komendy Policji w Starych Babicach kupiliśmy nowe samochody i motocykle, które są w stanie doścignąć szalejących na drogach piratów. Stacja Pogotowia Ratunkowego została wyposażona w nowo-

czesne karetki. W ramach Stowarzyszenia Po Zachodniej Stronie dążyliśmy do realizacji pomysłu budowy kolei między stacją metra Warszawa Chrzanów a Żelazową Wolą, przejeżdżającą przez gminy: Stare Babice, Ożarów, Leszno, Błonie.

Rozumiem, że pomysł kolei zrodził się już wcześniej?

Wizja zrodziła się 5 lat temu, jeszcze przed tym, gdy kandydowałem do Rady Powiatu Warszawskiego Zachodniego. Pomysłodawcą tego projektu był pan Grzegorz Kostrzewa-Zorbas ze Stowarzyszenia Ład na Mazowszu. Dwa lata temu ja i pan Marek Magnuszewski - wiceprzewodniczący Rady Powiatu Warszawskiego Zachodniego - spotkaliśmy się z burmistrzem i władzami Sochaczewa oraz panią poseł Julią Piterą. Rozmawialiśmy o możliwości realizacji tego projektu. Pierwsze kroki już zostały poczynione, teraz postaram się, by ten pomysł nie został tylko na papierze, ale aby został wdrożony w życie.

Wierni marzeniom, przyjaźni ludziom to Pana hasło wyborcze. Jak widzi Pan realizację tego w praktyce w Gminie Stare Babice?

Przyjaźni ludzimi zakłada nie tylko pozytywne nastawienie do mieszkańców Gminy. Jednym z moich założeń jest zaproszenie ludzi kreatywnych do współdecydowania o losach Gminy Stare Babice. Chciałbym, aby nasza Gmina była miejscem przyjaznym dla ludzi z każdego pokolenia i o różnych upodobaniach. W Domu Kultury znajdzie się ciekawa oferta zarówno dla dorosłych w różnym wieku, jak i dla młodzieży i dzieci. Planuję również stworzyć nowoczesne, sportowe zaplecze, sieć boisk, a także basen. Poprzez organizację zajęć sportowych, olimpiad i spartakiad będę szerzył aktywne formy spędzania czasu. Jako organizator imprez sportowych wiem, że młodzież jest pełna pasji i zaangażowania, oczywiście jeśli umie się z nią odpowiednio pracować. Nowo powstała ścieżka rowerowa biegnąca do Puszczy Kampinoskiej będzie służyć całym rodzinom, tak by mieszkańcy Gminy mogli aktywnie odpocząć w pięknym terenie. Kto nie wybierze roweru, będzie mógł wsiąść do szybkiej i ekologicznej kolejki podmiejskiej lub poruszać się samochodem po odnowionych i bezpiecznych trasach. Gmina jest w posiadaniu budynku przy ul. Polnej, obok szkoły w Starych Babicach. Jest on wciąż w stanie surowym i z dnia na dzień coraz bardziej niszczeje. Podczas mojej kadencji zamierzam dokończyć tę inwestycję i właśnie tam wybudować Dom Kultury i basen. Całkiem realne jest wsparcie tego projektu z funduszy Unii Europejskiej.

Był Pan przez kilka lat przewodniczącym Rady Rodziców w szkole w Starych Babicach. Czy to wtedy zrodził się pomysł wybudowania Domu Kultury?

Rzeczywiście, gdy pracowałem w Radzie Rodziców mogłem przyjrzeć się bliżej temu, jak uczniowie spędzają czas. Rozmawialiśmy z rodzicami, nauczycielami i wspólnie szukaliśmy rozwiązań dobrych dla szkoły i uczniów. Udało się nam zbudować bardzo zgrany zespół. Do tej pory z przyjemnością wspominam atmosferę pracy i nasze wspólne osiągnięcia. Może niewiele osób o tym wie, ale dzięki pracy Rady Rodziców, szkoła w Starych Babicach jako pierwsza w Województwie Mazowieckim miała nowoczesne i w pełni wyposażone laboratorium języków obcych. Kupiliśmy także sprzęt do pracowni informatycznej i skomputeryzowaliśmy bibliotekę szkolną. Wtedy też powstał pomysł wybudowania klubu dla młodzieży. Miał on się znajdować



w pomieszczeniach piwnicznych szkoły. Mimo że koncepcja zyskała szeroki rozgłos, zabrakło wsparcia ze strony władz i projekt upadł. Uważam, że obecnie potrzebny nam jest nie tylko klub młodzieżowy, ale Dom Kultury, który będzie docierał za swoją ofertą zarówno do młodzieży jak i do innych pokoleń.

Dom Kultury i basen. To można będzie mieć w Babicach, a co Pan ma do zaoferowania innym miejscowościom Naszej Gminy?

Zamierzam stworzyć kilka ogólnodostępnych boisk, placów i miejsc spotkań, po to aby życie tętniło nie tylko w Babicach, czy Borzęcinie, ale również w innych miejscowościach. Potrzebna jest modernizacja dróg gminnych. Wiele z nich jest w fatalnym stanie, co skutecznie utrudnia życie mieszkańcom. Patrząc na obecny stan środków publicznych muszę przyznać, że w tej kadencji nie będzie nas stać na budowę drugiego domu kultury. Ważna jest jednak integracja społeczna i inwestycja w młodzież.

Jak ocenia Pan dotychczasową pracę władz gminy? Czy jakieś projekty, zadania chciałby Pan kontynuować jako Wójt?

Ocenę pozostawiam wyborcom. Niech oni zdecydują czy nadszedł czas na zmiany. Jako wójt będę w dalszym ciągu kanalizował Gminę, zadbam o prawidłowe działanie melioracji, będę dążył do rozwoju ośrodków kulturalno - oświatowych, sportowych a także medycznych, jak np. Ośrodek Zdrowia w Borzęcinie.

Czy na łamach lokalnej prasy i na stronach internetowych będzie Pan informował mieszkańców tylko o sukcesach, czy również będzie można dowiedzieć się o porażkach i nie trafionych decyzjach?

Jestem za wolnością słowa i mediów. O to walczyliśmy, kiedy byłem w gdańskiej opozycji. Uważam, że konstruktywna krytyka jest bardzo potrzebna rządzącym. Tak się rodzą zmiany i innowacje. W każdej pracy są sukcesy i porażki. Pokazywanie tylko jednej strony - tej pozytywnej - w końcowym efekcie do niczego dobrego nie prowadzi. Jako wójt Gminy Stare Babice zaproszę do współpracy jej mieszkańców. Będą oni mieli wpływ na podejmowane przez urząd decyzje. Będę też na bieżąco informował media o naszych sukcesach jak i wyzwaniach, które stoją przed nami.

I tak na zakończenie. Jak zachęci Pan mieszkańców do szerszego udziału w tych wyborach?

Pragnę, by Stare Babice stały się Gminą nowoczesną, bezpieczną, w której władza współpracuje z mieszkańcami. Prężnie działający Dom Kultury, boiska, basen, imprezy sportowe i kulturalne, nowe ścieżki rowerowe i wreszcie szybka podmiejska kolej. Taka jest moja wizja Gminy Stare Babice. Postaram się, by nie pozostała tylko marzeniem, ale wraz z mieszkańcami będę ją skutecznie realizował. Liczę na Państwa zaangażowanie i głosy w tych wyborach.

**Diękuję za rozmowę.
rozmawiał: Michał Starnowski**

lista nr 4

**KATARZYNA GĄSOWSKA****Kandydatka na radną gminy Stare Babice**

okręg nr 6 Stare Babice

pozycja nr 1

**DARIA STOKOWSKA****Kandydatka na radną gminy Stare Babice**

okręg nr 4 Kwirynów Janów

pozycja nr 1

**BERNARDA MAINKA****Kandydatka na radną gminy Stare Babice**

okręg nr 6 Stare Babice

pozycja nr 2

**SYLWIA SZCZUROWSKA****Kandydatka na radną gminy Stare Babice**

okręg nr 5 Klaudyn

pozycja nr 1

**WIESŁAWA KAŁUZIŃSKA****Kandydatka na radną gminy Stare Babice**

okręg nr 7 Lipków Zielonki Wieś

pozycja nr 1

**JOANNA REGULSKA****Kandydatka na radną gminy Stare Babice**

okręg nr 1 Blizne Jasińskiego

pozycja nr 1

*Wierni marzeniom, przyjaźni ludziom
z dala od polityki.*

lista nr 4

**WOJCIECH BIAŁAS****Kandydat do Rady****Powiatu Warszawskiego Zachodniego
okręg nr 2, pozycja nr 1**

Nazywam się Wojciech Białas. Mam 51 lat. Jestem żonaty, mam trójkę dzieci. Ukończyłem Uniwersytet Warszawski na Wydziale Administracji, Centrum Studiów Samorządu Terytorialnego i Rozwoju Lokalnego, Zarządzania i Marketingu. Obecnie jestem doktorantem w Akademii Obrony Narodowej na Wydziale Zarządzania i Dowodzenia. Jestem zarządcą jednej z warszawskich firm. Moja żona Joanna – analityk medyczny – od osiemnastu lat obsługuje Państwa w naszym laboratorium służąc usmierzaniem, radą i pomocą. Konieczne jest stworzenie realnej i innowacyjnej Strategii Rozwoju Powiatu do 2020 roku. Potrzebujemy władzy, która myśli o mieszkańcach, a nie o sobie. Władzy, która umie szczerze mówić, nie tylko o swoich sukcesach, ale i porażkach. Będąc radnym będę dążył do dynamicznego rozwoju naszego regionu.

BARTŁOMIEJ KOMOROWSKI**Kandydat do Rady****Powiatu Warszawskiego Zachodniego
okręg nr 2, pozycja nr 2**

W moim programie stawiam na kilka najważniejszych spraw: Nocne linie autobusowe jeżdżące do gmin na terenie naszego powiatu

- Równy podział środków z powiatu pomiędzy gminy
- Działanie wszelkich starań aby zmniejszyć „janosikowe” płacone przez nasz powiat
- Stworzenie oddzielnego wydziału w Starostwie Powiatowym do pozyskiwania środków europejskich
- Lobbowanie za budową II linii Metra wraz z systemem transportu publicznego umożliwiającym korzystanie z Metra Mieszkańcom Powiatu
- Stworzenie we współpracy z gminą Stare Babice Domu Kultury na terenie gminy.

**MAŁGORZATA ŻUŁAWNIK-BORSTERN****Kandydat do Rady****Powiatu Warszawskiego Zachodniego
okręg nr 2, pozycja nr 7**

Nazywam się Małgorzata Żuławnik-Borstern. Ukończyłam Akademię Medyczną w Warszawie.

Z zawodu jestem lekarzem medycyny. Dodatkowo ukończyłam kierunek Zarządzania i Organizacji Zakładów Opieki Zdrowotnej na SGH. Posiadam wieloletnie doświadczenie na stanowisku kierowniczym. Przez 11 lat byłam współwłaścicielem Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej.

W czasie najbliższej kadencji, zajmę się organizacją opieki zdrowotnej i rewalidacją w Powiecie Warszawskim-Zachodnim, działalnością na rzecz rehabilitacji zarówno zdrowotnej jak i społecznej przewlekłe chorych i niepełnosprawnych. Zadbam także o bezpieczeństwo wszystkich mieszkańców powiatu. Uważam, że bardzo ważna dla naszego społeczeństwa jest właściwa organizacja profilaktyki i walki z uzależnieniami.

z dala od polityki

KANDYDAT NA WÓJTA
GMINY STARE BABICE

MAREK PAWEŁ PILASZEK

“Razem osiągniemy sukces”

Lista Nr 22

POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE
„SZCZERBIEC”

ZDROWIE

OŚRODEK W BORZĘCINIE DUŻYM,
CZYLI CHORE ZDROWIE

Ostatnie dni to okres sprzyjający nagłemu przyspieszeniu na wielu płaszczyznach. Końcówka października zaowocowała dubeltowym wydaniem Gazety Babickiej - nr wrześniowy i specjalny październikowy ukazały się praktycznie jednocześnie, a w momencie składania do druku tego numeru Gońca, listopadowa babicka pofrunęła do mieszkańców.

Takiego przyspieszenia szczerze mówiąc nie pamiętam - okolice 12 listopada i wychodzi numer dotyczący właśnie tego miesiąca. Co więc z drugą połową listopada i tym co się w niej wydarzy? Niewykluczone, że ciąg dalszy ogłoszenia ze strony 19 listopadowego numeru: „...Wójt gminy podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu w drodze przetargu pisemnego nieograniczonego - nieruchomości zabudowana, Borzęcin Duży, ul. Warszawska 818, najem na okres 5 lat z przeznaczeniem na świadczenie usług medycznych.”

Z kolei dwa miesiące wcześniej, czyt. wydanie wrześniowe, strona 3: „Dotychczasowy kierownik ośrodka dr Ewa Popek zrezygnowała z końcem roku z prowadzenia tej placówki. Jej następcą rozszerzy zakres działalności ośrodka”. Jakaż obezwładniająca logika kierowała autorami treści zacytowanych z GB? Skąd wrześniowa pewność, że następcą Pani doktor rozszerzy zakres usług, skoro dopiero dwa miesiące później ogłoszono najem budynku na świadczenie usług medycznych? Czyżbyśmy mieli tu do czynienia z nadprzyrodzonymi zdolnościami jasnovidzenia?

Cofając się do październikowego spotkania w Borzęcinie, na które nie zaproszono dr E. Popek, bo jak powiedział wtedy radny Tadeusz Wiśniewski „...nikt nie zabiega o względy Pani Popek, to Pani Popek powinna zabiegać o względy pacjentów” redakcja Gońca postanowiła jednak „pozabiegać...” i poznać zdanie drugiej

strony, umówiła się więc na krótkie spotkanie z dr Ewą Popek.

Pani doktor nie ukrywała, że czuje się szkanowana przez gminnych włodarzy, na dowód czego przedstawiła nam całą stertę (około 5-6 teczek) odpowiednio posegregowanych dokumentów dotyczących współpracy z Urzędem

pie dokumentów z datami rozpoczynającymi się w styczniu 2010 r. jako dowód korespondencji z Wójtem Gminy Stare Babice i Radą Gminy. Kolejne pisma dr Popek, kolejne zapytania z prośbą o zajęcie jasnego stanowiska, co do przedłużenia umowy najmu przez wójta nie wskazują na to, żeby Pani doktor tak po prostu zrezygnowała z prowadzenia ośrodka.

Przytoczę jeszcze dwa sformułowania: w piśmie z 08.07.2010r. dr Ewa Popek zadała Panu Wójtowi pytanie odnośnie możliwości zawarcia z nią umowy najmu na czas określony, ale nie krótszy niż rok. Odpowiadając 27.07.2010r. wójt napisał, że „...nie ma możliwości prawnych dalszego przedłużenia z Panią umowy najmu”. Dodatkowo wójt wyjaśnił, że najem w drodze bezprzetargowej nie może przekraczać łącznie okresu trzech lat. A to ciekawostka - a wcześniej mógł - wspomniana umowa i aneksy to 3 lata i 9 miesięcy. Dodać należy, że wójt napisał, iż brak możliwości przedłużenia umowy najmu nie wyklucza dalszej

współpracy z Panią doktor. No cóż, cieszy nas ten fakt, bo to oznacza, że „Pani doktorowa” wcale nie jest taka „be”, jest dobrym specjalistą i tak zapewne uznał wójt pisząc o możliwości współpracy, szkoda tylko, że nie dodał, jak rzeczona współpraca miałaby wyglądać.

Pozytywnym jest fakt, że nie planuje się likwidacji ośrodka zdrowia w Borzęcinie i mamy nadzieję, że nie zaświeci on pustkami z dniem 1 stycznia. I rzecz najważniejsza sprawę ośrodka w Borzęcinie potraktowano jako „urzędowe przepychanki” z panią doktor, a o pacjentach zapomniano. Opisaną sytuację pozostawiamy do oceny czytelnikom życząc, aby następcą Pani dr Ewy Popek rozwinął skrzydła... co najmniej tak jak SORNO. (tylko czy wystarczy gminnych pieniędzy na „wypasione” wyposażenia drugiej przychodni? (D.S.)



Na spotkaniu w Borzęcinie Dużym mieszkańcy dwójako oceniali dotychczasową jakość świadczonych usług przez przychodnię dr Ewy Popek. Z sali płynęły pochwały i skargi. Redakcja nie komentuje świadczonych usług, bo z racji zamieszkania nie należy do grona Jej pacjentów.

Gminy Stare Babice. Współpracy albo i braku współpracy, bo jedna z większych teczek to pisma, na które Pani doktor nigdy nie otrzymała odpowiedzi - na każdym z tych dokumentów widnieje pieczęć Kancelarii Ogólnej Urzędu Gminy i data wpływu. Wśród zgromadzonej korespondencji - jak mówi dr Popek - „kwintesencją całej dokumentacji” jest umowa najmu (na okres od 01.04.2007r. do 31.12.2007r.) i dwa aneksy do tej umowy. Pierwszy przedłuża najem lokalu do 31 marca 2010r. (czyli do pełnych 3 lat - okres, na który można wynająć lokal bez konieczności przeprowadzania procedury przetargowej). Kolejny aneks podpisany 10 listopada 2009r. (czyli zgodnie z pierwszym aneksem ponad 4 miesiące przed końcem okresu najmu) przedłuża umowę do 31.12.2010r., a więc sumarycznie przekroczono magiczną barierę 3 lat.

Pani doktor udostępniła redakcji Gońca ko-

OBCY KONTRA PREDATOR

Niecodzienne starcie na babickiej niwie chciałoby się rzec. Na skutek niezliczonych pytań i prośb o interwencję ze strony mieszkańców ulic Wieruchowskiej i Ożarowskiej z inicjatywy radnych: Lucyny Skrzeczakowskiej i Tomasza Szuby, w dniu 19 października 2010r. o godz. 11:00 w sali konferencyjnej Gminnego Przedsiębiorstwa Komunalnego EKO-BABICE (EKO) odbyło się spotkanie dotyczące zakończenia prac związanych z budową kanalizacji na wspomnianych ulicach. Ze strony inwestora - EKO obecni byli: Prezes Zarządu Paweł Turkot i Kierownik Działu Technicznego Jednostki Realizującej Projekt - Jacek Ordakowski. Ponadto przybyli przedstawiciele wykonawcy robót - firmy EURO EKO LAS (EEL) na czele z Dyrektorem Operacyjnym - Leszkiem Stypulkowskim, wspomniani już radni ze Starych Babic i około 10-cio osobowa grupa mieszkańców. Urząd Gminy reprezentował Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej - Marcin Klimek.

Podstawowe pytanie dotyczyło terminu w jakim mieszkańcy mogą liczyć na przywrócenie katastrofalnego na dzień dzisiejszy stanu obu ulic do normalności (czyt. stanu nie gorszego niż przed rozpoczęciem budowy). Jako pierwsi głos zabrali występujący gościnnie przedstawiciele EEL tłumacząc się, że wskutek cyt. „wyjątkowo trudnych warunków hydrotechnicznych” nastąpiło poważne spowolnienie prac. Zamiast zakładanych 30 metrów, budowa kanalizacji posuwała się w tempie od 3 do 6 metrów dziennie. Pracując w błocie ekipy starały się dotrzymać terminów wiążących umową obie strony, jednak się nie udało. Dodatkowo wysoki poziom wód gruntowych znacząco przyczynił się do zwiększenia kosztów wykonywanych prac (wielogodzinne pompowania wody), co z kolei bezpośrednio wpłynęło na trudną na dzień dzisiejszy sytuację finansową EEL. Stanowisko Spółki zostało przedstawione w sposób jasny - EEL nie ma w chwili obecnej środków finansowych, ale jeśli tylko otrzyma zapłatę ze strony EKO za roboty wykonane w okresie od czerwca do sierpnia br. jest gotowa natychmiast wznowić prace i dokończyć budowę, przywracając tym samym nawierzchniom dróg stan pierwotny. Warunek dodatkowy, o którym wspomniała EEL to możliwość podjęcia rozmów z EKO w kwestii wspomnianych wyżej poniesionych kosztów robót, znacząco większych niż zakładane. W odpowiedzi EKO zaznaczyło, że budowa kanalizacji na wspomnianych ulicach rozpoczęła się w grudniu zeszłego roku, potem warunki atmosferyczne zastopowały prace i wznowienie nastąpiło w marcu br., przy czym jak powiedział Prezes Paweł Turkot należy tu zaznaczyć, że od marca do maja włącznie warunki były wręcz idealne. Roboty trwały do czerwca po czym nastąpiło ich zatrzymanie. Według słów EKO, ekipy EEL na około miesiąc wręcz zniknęły z terenu budowy (potwierdzili to również obecni mieszkańcy), nie się tam nie działo. Kolejne zarzuty wysunięte przeciwko EEL, to brak kontaktu z kierownikiem budowy i brak samego dziennika budowy. Pomimo tego

EKO, jak twierdzą jego przedstawiciele, wielokrotnie szło na rękę wykonawcy prac, a z drugiej strony dołożyło należytej staranności, aby monitorować chociażby wspomniany wcześniej wolny przebieg prac. Kolejna odpowiedź EKO to sprawa płatności za okres czerwiec-sierpień 2010r. - nie otrzymali faktur, więc jak niby mieli zapłacić. Odpowiadając EEL tłumaczyło zaistniałą sytuację młodą kadrą kierowniczą, która nie dopilnowała odpowiedniego obiegu dokumentów dotyczących dodatkowych pompowań, protokołów odbioru kolejnych etapów prac itd. Trudno nie przyznać racji EKO, że to już problem wewnętrzny EEL, ale trudno też nie przyznać racji przybyłym na spotkanie mieszkańcom, którzy co jakiś czas próbowali włączyć się w dyskusję stanowiąc „A co nas to obchodzi, to są wewnętrzne rozliczenia między inwestorem a wykonawcą, my się pytamy kiedy nasze ulice będą wyglądać co najmniej tak jak dawniej?”. Ale konkretna odpowiedź niestety nie padła. Na pytanie jednego z mieszkańców „czy istniało ryzyko, że oferta na podstawie której EEL wygrała przetarg była niedoszacowana?” Prezes P. Turkot odpowiedział, że nie. Za zaproponowaną w ofercie kwotę spokojnie można było wykonać kolejne etapy budowy. EKO zwróciło jednak uwagę na fakt, że w przeszłości miała miejsce sytuacja, w której EEL przystąpiło do przetargu w innej inwestycji na terenie naszej gminy i wtedy oferta została przez EKO odrzucona właśnie z powodu niedoszacowania. Tym razem wszystko zapowiadało się dobrze, a jaki jest finał? - no cóż. Jedynym pocieszeniem jest fakt, że umowa między inwestorem a wykonawcą zawierała paragraf o finansowym zabezpieczeniu (wadium) na wypadek, gdyby wykonawca nie dotrzymał warunków tej umowy.

I tak przez większą część spotkania przybyli zainteresowani, próbując tu i ówdzie wtrącić swoje zdanie czy też zadać pytanie, przysłuchiwali się „walce na słowa” toczoną przez dwóch, ujmijmy to gigantów. Pod koniec zebrania Prezes EKO zaproponował, aby przybyli na spotkanie Dyrektor Administracyjny EEL, zapoznał się dokładnie z dokumentacją dotyczącą dyskusowanej inwestycji, bo jak powiedział Pan Turkot „widzę Pana po raz pierwszy i odnoszę wrażenie, że temat jest dla Pana wybitnie świeży”, po czym do końca tygodnia (czyt. do 22-

Ze strony internetowej www.eko-babice.pl

Szanowni Państwo. W nawiązaniu do spotkania jakie się odbyło w połowie października w siedzibie naszego przedsiębiorstwa z grupą Państwa reprezentującą w sprawie wykonywanej sieci kanalizacyjnej, Gminne Przedsiębiorstwo komunalne „EKO-BABICE” Sp. z o.o. uprzejmie informuje, iż:

1. Wykonawca sieci kanalizacyjnej w ulicy Ożarowska i Wieruchowska firma Euro-Ekolas z powodów od nas niezależnych i przez nas niezrozumiałych we wrześniu zaprzestał praktycznie realizacji tego zadania.

2. Wielokrotne próby wyjaśnienia powodów zaistniałej sytuacji, czynione przez nas w miesiącu wrześniu nie odniosły żadnych rezultatów, a przedstawiciele Wykonawcy unikali wszelkich kontaktów.

3. Pomimo kilkukrotnych wezwań Wykonawca nie podjął prac i na początku października stało się jasne, że zaprzestał realizacji tego zadania, a plac budowy został porzucony.

4. Ponieważ termin realizacji tej inwestycji upłynął 3-go października, a spotkanie jakie się odbyło w państwa obecności i późniejsze nic istotnego nie wniosły, to zgodnie z zapisami wiążącej nas umowy w dniu 5 listopada wypowiedzieliśmy umowę na realizację tej inwestycji.

5. W zawiązku z tym niezwłocznie przystępujemy do kontynuowania prac siłami własnymi Przedsiębiorstwa „EKO-BABICE” i w pierwszym rzędzie postaramy się poprawić stan nawierzchni ulic.

23.10.2010r.) EKO i EEL spotkają się raz jeszcze i spróbują odnaleźć jakowyś konsensus. Nie mamy informacji na dzień dzisiejszy czy do takowego spotkania doszło, czy lokalny Predator „zjadł” Obcego, czy może nie do końca. Jednakże do redakcji Gońca docierają słuchy, że w ciągu kilku najbliższych dni - czyt. jeszcze przed wyborami - EKO rozpocznie prace mające na celu przywrócić obu ulicom stan pierwotny. Pierwotny, bo jak powiedział na spotkaniu Pan Turkot po budowie kanalizacji należy odczekać około 3 lat, aby móc myśleć o gruntownym remoncie drogi, czy też ulicy. Jeśli owe słuchy się potwierdzą będzie to znak, że obie spółki jednak się nie dogadały i EKO wykona prace wykorzystując wspomniane wcześniej finansowe zabezpieczenie umowy. Szczegóły postaramy się przedstawić w jednym z kolejnych numerów Gońca.

P.S. Należy przy tym całym zamieszaniu mieć świadomość, że od momentu kiedy Gmina wyzbyła się majątku wodno-kanalizacyjnego, przekazując go spółce prawa handlowego Eko-Babice, przestała być stroną we wszystkich działaniach inwestycyjnych podobnych do tego wyżej opisanego.

Odpowiedzialność za jakość prac spadła bezpośrednio na w/w przedsiębiorstwo.

(D.S. & T.S.)



PRACOWITA KOŃCÓWKA RADNYCH V KADENCJI

Obecna kadencja Rady Gminy już prawie na finiszu. Niedługo wybory, a po nich do momentu zaprzysiężenia nowej Rady marazm legislacyjny w Gminie. Na ostatnią chwilę próbuje się więc upchnąć jak najwięcej spraw, które podlegają formie uchwały i dlatego XLIV Sesja Rady Gminy miała w programie aż 43 punkty, w tym 28 uchwał do podjęcia.

Na początku zebrania Wójt w swoim sprawozdaniu poinformował o zakończeniu procesu tworzenia dokumentacji aplikacyjnej do Funduszu Spójności. Naniesiono wszystkie poprawki wymagane przez NFOŚiGW i obecnie należy czekać na podpisanie umowy, przyspieszając jednocześnie prace związane z budową kanalizacji.



Nasz Redakcyjny Kolega Tomasz Szuba - Radny ze Starych Babic (z lewej) i Jerzy Piętocha - Radny z Latchorzewa podczas obrad Sesji Rady Gminy V Kadencji

Wśród uchwał przyjętych, a niektóre miały bardzo duże znaczenie dla rozwoju naszej wspólnoty lokalnej, inne mniejsze, niezwykle istotne są bez wątpienia te, zatwierdzające nowe plany miejscowe dla wsi Borzęcin Duży i Borzęcin Mały - między ulicą Warszawską i Kosmowską, Klaudyn - na południe od ulicy Lutosławskiego oraz Zielonki Wieś i częściowo Koczargi Nowe - południowa strona ulicy Warszawskiej. Powstały nowe kompleksy terenów odrolnionych, zaplanowano przebieg dróg lokalnych, także domniemany kształt działek. W wielu przypadkach niezbędne będą procesy scaleniowe. Zrobiony został jednak kolejny duży krok w kierunku rozwoju urbanizacyjnego Gminy.

Następne uchwały dotyczyły zagadnień związanych z Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Gminnym Zespołem Interdyscyplinarnym itp.

Dalej warto wspomnieć o nieodpłatnym nabyciu gruntów pod poszerzenie drogi w Latchorzewie - ul. Tomasza Zana, oraz o nabyciu gruntów od Parafii WNMP w Starych Babicach pod poszerzenie drogi gminnej - Aleja Dębów Katyńskich. Nieodpłatnie pozyskano też grunty od firmy Polon w Latchorzewie przeznaczone pod przepompownię ścieków.

W następnej uchwale czytamy: Rada Gminy wyraża zgodę na wynajem w drodze przetargu na okres pięciu lat nieruchomości zabudowanej oznaczonej nr ew.626/12 o powierzchni 1957 m², położonej we wsi Borzęcin Duży z przeznaczeniem na świadczenie usług medycznych. Ruszył więc proces zmiany firmy obsługującej ośrodek zdrowia w tej miejscowości.

Kolejna uchwała to nadanie nazwy drodze w Janowie - ul. Gen. Klemensa Rudnickiego. Jeśli cho-

dzi o nadawanie nazw ulicom, placom, rondom itp. obiektom w Gminie, to na ostatniej sesji udało się również przyjąć od dawna postulowany przez wielu radnych dokument w sprawie określenia procedur związanych z tego typu nazewnictwem. Ustala on na przyszłość pewną systematykę dalszych prac związanych z tym zagadnieniem.

Najwięcej kontrowersji wzbudziło uchwalanie stawek podatku od nieruchomości i od środków transportowych. Przyjęte zostały te zaproponowane przez Wójta. Generalnie nastąpiła rewaloryzacja o inflację 2,6%. Nie dotyczy to jednak budynków związanych z działalnością gospodarczą. Tu będzie trzeba zapłacić więcej. Opłata wzrosła z 12,94 zł. do 16,00 zł. Nasuwa się więc pytanie: ile zapłacią do budżetu Gminy nowo powstałe sklepy wielopłaszczyznowe?

Z mocy ustawy z podatku od nieruchomości zwolniono obiekty związane z ochroną przeciwpożarową, porządkiem publicznym oraz gospodarką wodno-ściekową. Dla firm wykonujących prace budowlane w obrębie pasa drogowego dróg gminnych ustalono opłaty, w zależności od uciążliwości czyli obszaru zajęcia, od 2,00 do 10,00 zł. za każdy dzień.

Kolejne głosowanie odbyło się w sprawie przyjęcia regulaminu korzystania z gminnych placów zabaw. Już niedługo takie regulaminy zawisną w odpowiednich miejscach i będą wiążące dla wszystkich mieszkańców, a to dla wspólnej wygody i bezpieczeństwa dzieci.

Rozbieżność opinii wśród radnych wzbudziła uchwała w sprawie udzielania ulg w spłacie należności pieniężnych o charakterze cywilnoprawnym. Dotychczas działała gradacja. Wójt miał prawo umorzyć tylko należności małe kwotowo, duże umorzenia musiał konsultować z Radą Gminy - teraz już nie musi.

Pozostałe uchwały dotyczyły jeszcze następujących spraw:

- sprawozdania z realizacji celów strategicznych zawartych w Strategii Zrównoważonego Rozwoju Gminy Stare Babice,
- zmian w statucie Gminnej Biblioteki Publicznej,
- zaopiniowania projektu planu aglomeracji Warszawa,
- rozpatrzeniu skargi Pana X, mieszkańca Starych Babic na działalność Wójta (w moim mniemaniu zasadnej, rada wydała jednak opinię negatywną),
- wynajęcia firmy z fotoradarem mobilnym rejestrującym kierowców przekraczających prędkość na gminnych drogach,
- dotacji do Gminnej Spółki Wodnej Babice - przyznano na 2011 rok 150 tys. zł.

- zmian w budżecie Gminy,

- rozpatrzenia wniosku sołtysa wsi Stare Babice w sprawie funduszu sołeckiego - zaopiniowany przez Wójta negatywnie. Jeśli Pani Sołtys i Rada Sołecka podtrzymają swój pomysł budowy mini terenu rekreacyjnego dla młodzieży, należy podjąć próbę wykonania tej inwestycji bezpośrednio ze środków budżetu Gminy.

Tyle informacji bieżących.

Dziękując Mieszkańcom za udaną współpracę i wsparcie:

z poważaniem Tomasz Szuba - Radny



V Kadencja, to już historia. Wybory 21 listopada 2010 roku.
PRZYJDŹMY WSZYSCY I ZAGŁOSUJMY MĄDRZE.

WIELKIE ŚWIĘTO PIERWSZAKÓW Z BABIC

W dniu 14 października 2010 roku w Dniu Komisji Edukacji Narodowej, dzieci z klas pierwszych ze Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Starych Babicach stały się pełnoprawnymi uczniami.

Apel rozpoczęto od uroczystego powitania, którego dokonała Dyrektor Szkoły Pani Dorota Smolińska. Pierwszoklasiści przedstawili również przygotowany wspólnie z wychowawcami program artystyczny. Dzieci recytowały wiersze i śpiewały piosenki.

Po występach przedstawiciele klas pierwszych złożyli uroczyste ślubowanie na Sztandar Szkoły. Następnie Pani Dyrektor i Jej Zastępca wręczyły dzieciom mundurki, a na zakończenie uczniowie z wychowawcami wspólnie pozowali do swoich pierwszych klasowych zdjęć.

Nie obyło się również bez prezentów dla pierwszaków - były słodczyce, upominki i dyplomy.

Kadra pedagogiczna została obdarowana kwiatami, bo w końcu 14 października to ich święto.

W tym roku naukę w babickiej placówce oświatowej rozpoczęło ponad 100 dzieci. Pierwszaki, to ogółem uczniowie 5 klas, z czego dwie, to klasy ogólne, jednak klasa sześciolatków i dwie klasy o profilach: ekologicznym i muzycznym.

Katarzyna Kosińska



PASOWANIE NA PRZEDSZKOLAKA

26 października w Przedszkolu w Starych Babicach odbyło się uroczyste pasowanie na przedszkolaków grupy 35 dzieci, które po raz pierwszy przekroczyły progi przedszkola. Wszystkich przywitała pani Bożenna Pyć - Dyrektor Przedszkola.

Uroczystość rozpoczęła się częścią artystyczną, podczas której przedszkolaki recytowały wiersze, śpiewały i tańczyły. W tym roku po raz pierwszy dołączyły dzieci starsze, które poprzez śpiewanie piosenek dla maluchów przywitały ich i zachęciły do twórczości. Głównym celem tego spotkania było uroczyste przyjęcie „Maluchów” do grona przedszkolaków.

Po części artystycznej Pani Dyrektor dokonała uroczystego pasowania kolorową kredką, która jest w przedszkolu już 15 lat. Na pamiątkę tego wydarzenia dzieci otrzymały maskotkę oraz wizytówkę ze swoim imieniem. Razem z dziećmi zostali pasowani również nowi nauczyciele: pani Katarzyna Milewska, pani Natalia Twardowska, ks. Michał Polny oraz nowa asy-

stentka - pani Mirosława Paradowska.

Na zakończenie chórek starszaków zaśpiewał piosenkę przywitalną „My starszaki” - przyjmując jednocześnie maluchów do swojej społeczności przedszkolnej. Następnie wszystkie dzieci wzięły udział w zabawie przy dźwiękach piosenki „Pluszowy Miś”. Nie zabrakło także wspólnego zdjęcia uwieczniającego to wydarzenie i korowód świeżo zaprzysiężonych przedszkolaków ruszył na poczęstunek. Pani dyrektor wniosła pyszny tort, na którym płonęły racie. Został on ufundowany przez rodziców, którzy również zaangażowali się w tę imprezę.

Uroczystość została przygotowana przez panią Teresę Brygoła - nauczycielkę grupy maluchów, a także przez panie: Grażynę Oracz i Małgorzatę Młynarską. Obie panie wspierały nauczycielkę w każdej sytuacji, nie tylko opiekuńczej, ale także dydaktyczno - edukacyjnej.

- Z roku na rok uroczystość pasowania nabiera rumieńców, my jako pedagodzy rozwijamy się, przybywa coraz więcej pomysłów. Każdy

rok przynosi jakiś nowy element, który uatrakcyjnią tę imprezę. Na początku zapraszaliśmy rodziców na to wydarzenie, jednak odeszliśmy od tego ponieważ zauważyliśmy że dzieci uciekały do nich i płakały. Traktujemy pasowanie jako pierwszy występ przedszkolaków na scenie, jest on dla dzieci bardzo ważnym wydarzeniem i na długo zapada w ich pamięci.

Bożenna Pyć, Paulina Więckowska



ŚWIĘTO SZKOŁY W BORZĘCINIE

26 października 1996 r. Szkole Podstawowej w Borzęcinie Dużym nadano imię Armii Krajowej Grupy Kampinos. Na pamiątkę tego uroczystego wydarzenia, każdego roku w dniu 26 października obchodzone jest święto szkoły.

W tym roku już od progu czekały na uczniów niespodzianki. Szczególnie dała się zauważyć spora ilość wystrzałowych przedmiotów: a to działko na dziedzińcu, karabin snajperski w korytarzu, strzelby, tudzież pistolet w pierwszym rzędzie szacownych gości budziły zaciekawienie.

Jak się później okazało broń sportowa była prezentem dla szkoły od kombatantów, a działko i karabin przywieźli ze sobą żołnierze z 62 Dywizjonu Rakietowego z Borzęcina Dużego, by uczniowie mogli z bliska przyjrzeć się przedmiotom używanym na wojnie. Była to wielka atrakcja zarówno dla dziewczynek jak i chłopców, a żołnierzom entuzjazm dzieci sprawiał radość.

Dla kombatantów z Grupy Kampinos ten dzień jest również Ich świętem, a szkoła w Borzęcinie Ich miejscem. Dla uczniów Ich obecność jest naturalna - te chwile spędzone razem są bezcenne - to żywy przekaz historii, o tych chwilach będą mogli opowiadać swoim dzieciom...

Tymczasem na tle bardzo ciekawej i ciepłej scenografii złożonej z patriotycznych symboli i odniesień oglądaliśmy program historyczny przygotowany przez uczniów z klasy VI b i chór szkolny przy akompaniamencie keyboardu i skrzypiec. To część uroczystości podniosła i poruszająca. Hymn państwowy śpiewany przez dzieci i kombatantów ma niezwykłą moc, to najczystszy przekaz wartości, na które składa się słowo - ojczyzna.

Za chwilę kolejna uroczystość - dzieci z pierwszych klas składają swoje pierwsze ślubowanie na Sztandar Szkoły. Są bardzo przejęte - strojami, wystąpieniem, rodzicami, którzy dum-

nie i z miłością na nie patrzą, są przejęte - ale jeszcze nie rozumieją jak wielki mają przywilej ślubując w obecności patronów szkoły - to przyjdzie później. Teraz słuchają czego chcą nauczyć ich zwierzęta - być pracowitym jak pszczołka, sumiennym jak mrówka, mądrym jak sowa, odważnym jak lew i radosnym jak konik polny! I moment nieunikniony i oczekiwany - pasowanie, które na każde dziecko nakłada przywileje i obowiązki ucznia.

Po pełnej radości i wzruszeń uroczystości gdzie powaga chwili i dziecięca żywiołowość harmonijnie ze sobą współgrały - uczniowie i goście zjedli wspólny posiłek, na który składała się pyszna żołnierska grochówka i ciasta upieczone przez rodziców pierwszaków. W swobodnej i serdecznej atmosferze czas minął niepostrzeżenie.

Beata Bethke - Newsletter Babicki

ZANIM DOJDZIE DO TRAGEDII

Nie ma wśród nas ludzi nieśmiertelnych. Każdy z nas kiedyś odejdzie. Gdy umiera ktoś obcy nie jest to dla nas szokiem. Tacy już jesteśmy. Tragedią w naszym życiu jest śmierć osoby bliskiej: żony, ojca czy naszego dziecka. Wtedy nie możemy tego zrozumieć i bardzo cierpimy. Czasu jednak się nie cofnie.

Przyczyną śmierci może być starość, nieuleczalne choroby czy sytuacja, na którą nie mamy żadnego wpływu. W takich chwilach nawet najlepsi lekarze nie pomogą. Można też zginąć w wypadku, w wyniku zawału serca czy przypadkowego zakrztuszenia się podczas jedzenia. Wtedy nie musimy być bezradni i nawet nie będąc medykami możemy uratować czyjeś życie. Bierne oczekiwanie na przyjazd karetki najczęściej nie wystarczy.

Wyobraźmy sobie taką sytuację. W Zielonkach, na ul. Warszawskiej pijany kierowca pędząc jak wariat wpada w poślizg. Samochód zjeżdża na chodnik i potraça nasze dziecko. Nasz skarb przestaje oddychać, a puls staje się coraz słabszy. Ktoś wzywa pogotowie, jednak mijają minuty, a karetka nie przyjeżdża. Chcemy ratować dziecko, ale nie wiemy jak. Po dwudziestu minutach w końcu pojawiają się ratownicy. Jechali tak długo, bo drogi były oblodzone i tworzyły się korki. Ratownicy podejmują reanimację, jednak po pewnym czasie stwierdzają zgon. „Dlaczego nikt nie prowadził reanimacji przed naszym przybyciem? Gdyby ktoś zaczął jedynie uciskać klatkę piersiową, to dziecko mogło by żyć...” mówi do zgromadzonych ludzi ratownik. Cóż wtedy można odpowiedzieć? Że nie potrafimy, że boimy się, że od prowadzenia reanimacji jest tylko pogotowie?

Nawet najlepsze pogotowie na świecie w 99% przypadków nie dotrze na miejsce wypadku w ciągu 5 minut, a to jest właśnie czas jaki ma-

my na rozpoczęcie reanimacji, po upływie którego mózg osoby nieoddychającej zaczyna nieodwracalnie umierać. Jeśli nikt z tłumu gapiów nie podejmie reanimacji, to nawet najlepsi lekarze i najlepsze leki nie uratują ludzkiego życia. W naszej gminie mamy tylko jedną karetkę na kilkadziesiąt tysięcy ludzi (mieszkańców, przyjezdnych, użytkowników dróg). Niekiedy to nie wystarczy i czas dojazdu karetki może wynieść nawet kilkadziesiąt minut. W tym czasie wszystko jest w rękach osób będących na miejscu wypadku. Badania dowiodły, że udzielanie nawet niefachowej i bardzo prostej pomocy, przez świadków zdarzenia, jest często ważniejsze niż pomoc pogotowia ratunkowego.

Aby „zwykły” człowiek mógł pomóc ofierze wypadku nie musi on kończyć akademii medycznej. Wystarczy, że wcześniej odbędzie kurs pierwszej pomocy. To nie trudnego, ani ciężkiego. Na kurs może przyjść każdy, nawet jeśli nie ma ukończonych 18 lat.

W październiku odbył się kurs pierwszej pomocy zorganizowany dla mieszkańców naszej gminy przez Ochotniczą Straż Pożarną w Starych Babicach, „Gońca Babickiego” i firmę Emermed zajmującą się szkoleniami z zakresu pierwszej pomocy. **Pomimo atrakcyjnej ceny, obniżonej specjalnie dla mieszkańców naszej gminy, przyszło tylko... 6 osób.** Czy tylko te 6 osób w całej gminie ma świadomość, że w każdej chwili mogą stać się świadkami wypadku czy zawału serca i że to ich działania będą mogły uratować poszkodowanego zanim przybędzie karetka?

Na to pytanie niech w duchu odpowie sobie każdy z nas. A może warto porozmawiać o tym z rodziną? Może warto zastanowić się czy potrafilibyśmy zrobić cokolwiek rozsądnego, gdyby ktoś z naszych bliskich przydarzył się wypadek? Samo czekanie na karetkę nie wystarczy!

Licząc na to, że wśród nas są rozsądni ludzie, którzy będą chcieli nauczyć się działać w nagłych zdarzeniach, przygotowaliśmy jeszcze jeden kurs - „Ratownik Drogowy” zgodny z najnowszymi Wytycznymi Europejskiej Rady Resuscytacji, które weszły w życie w październiku 2010. Tym razem skupimy się na wypadkach drogowych. W miłej i przyjaznej atmosferze doświadczeni instruktorzy nauczą praktycznych umiejętności: wyciągania poszkodowanych z samochodu, skutecznego wzywania pomocy, prowadzenia reanimacji według nowego schematu z 2010 roku, używania apteczek, postępowania przy krwotokach, złamaniach i urazach, dbania o bezpieczeństwo i zabezpieczanie miejsca wypadku, zdejmowania kasku motocyklisty, postępowania przy samochodzie (odcinanie zasilania, dopływu gazu, itp.), gaszenia pożaru samochodu – każdy uczestnik będzie oświadczył, że gasił prawdziwy pożar używając gaśnicy samochodowej. Tego nie ma na innych kursach!

Kurs będzie trwał ok. 7 godzin zegarowych i odbędzie się w Starych Babicach, w którą sobotę w styczniu 2011. Dokładna data zostanie ustalona do końca grudnia. Cena nadal jest bardzo atrakcyjna – to tylko 75 zł od osoby. W cenę wliczona jest gorąca herbata i kawa oraz pyszne ciastka. Po kursie każdy uczestnik dostanie imienny Certyfikat oraz legitymację Ratownika Drogowego.

Tych, którym zależy na bezpieczeństwie podczas podróży samochodem i którzy chcą stać się Ratownikami Drogowymi prosimy o kontakt z Ernestem pod numerem telefonu: 505-112-200. Zapisy przyjmujemy do 22 grudnia 2010 roku. W kursie mogą wziąć udział osoby nie posiadające prawa jazdy. Pamiętajcie, to nic trudnego. **Do zobaczenia na kursie!**

Grzegorz Ernest Kaczmarski



Wszystkich członków i sympatyków honorowego krwiodawstwa informujemy, że w chwili obecnej grupa osób podjęła się próby tworzenia Międzygminnego Koła "Honorowych Dawców Krwi", które zamierza swoim zasięgiem objąć teren dwóch gmin: Starych Babic i Izabelina. Takich struktur HDK-PCK na tym terenie jeszcze nie było. Mamy nadzieję, że Państwo nie zostaniecie obojętni na ten pomysł i włączycie się w tworzenie tej akcji, która w przyszłości będzie miała szczytny cel - nieść ludziom pomoc. Ewentualny kontakt w tej sprawie pod numerem tel. 796-920-796 lub e-mail: strazak@akcja.pl



KRONIKA POLICYJNA

Wizyta pierwszaków w komendzie.

Policjanci podczas roku szkolnego prowadzą wiele spotkań w szkołach. **19 i 22 października to uczniowie odwiedzili policjantów.** Od rana w budynku Komendy w Starych Babicach panowała miła atmosfera. Policjanci mieli wyjątkowych gości. Dzieci z klas pierwszych ze Szkoły Podstawowej w Starych Babicach przyszły z wizytą do siedziby Policjantów przy ul. Warszawskiej 276. To spotkanie ożywiło policyjne korytarze, bo zwiedzanie było nie lada przeżyciem dla siedmiolatków. Podczas tej niecodziennej lekcji dzieci mogły zwiedzić budynek w którym pracują stróże prawa i zapoznać się z ich pracą oraz obejrzeć sprzęt policyjny. Dzieci zadawały policjantom mnóstwo pytań. Zwiedzanie komendy połączone było z pogadanką na temat bezpiecznego poruszania się po drogach. Dzieci wspaniale bawiły się oglądając przygotowany specjalnie dla nich film pt. "Bezpieczna droga z radami Spongeboba". Na zakończenie, co było chyba największą atrakcją, pierwszoklasiści mogli zrobić sobie nietypowe pamiątkowe zdjęcie. Nie codziennie bowiem można zrobić odbicie swoich linii papilarnych na karteczce. Zabawy było co niemiara.

ze Starych Babic ustalili tożsamość trzech młodych mężczyzn. Dzięki monitoringowi zainstalowanemu w pojeździe, policjanci szybko dotarli do uczestników zajścia. 18 letniemu mieszkańcowi gminy Stare Babice detektywi przedstawili już zarzut zniszczenia mienia, do którego mężczyzna przyznał się i poddał dobrowolnie karze. Za zniszczenia mienia grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Miał prawie 3 promile i sądowy zakaz.

Dochodziła 14.00, gdy policjanci z zespołu patrolowo-interwencyjnego ze Starych Babic 16 października br. zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę BMW. Mężczyzna jechał Traktem Królewskim w Borzęcinie Dużym. W trakcie kontroli mundurowi wyczuli od kierowcy alkohol. Przeprowadzone badanie alkomatem potwierdziło przypuszczenia funkcjonariuszy. 39 latek był nietrzeźwy. **Miał 2,9 promila alkoholu w organizmie.** Policjanci szybko ustalili, że to nie jedyne przestępstwo, jakiego dopuścił się mężczyzna. Kierując samochodem, złamał również wydany przez sąd zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, który obowiązywał go do 2011 roku. Teraz za czyny, których się dopuścił odpowie przed sądem.

Z OSTATNIEJ CHWILI

4 listopada 2010 roku doszło do napadu na tle rabunkowym na plebanię w Borzęcinie.

Około godziny 6.00 rano

zamaskowani napastnicy weszli na teren domu parafialnego wylamując kraty zabezpieczające i wybijając okno.

Napastnicy pobili śpiącego jeszcze Księdza

Proboszcza, a następnie zabrali pieniądze jakie kapłan przechowywał w domu.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że sprawcy musieli wcześniej obserwować parafię, ponieważ znali wiele szczegółów m.in. to kiedy wylacza się alarm, czy w których pomieszczeniach śpi ksiądz.



nadkom. Hubert Kowalczewski (na zdjęciu z lewej strony) jest Komendantem Powiatowym Policji dla Powiatu Warszawskiego Zachodniego od 2007 roku.

Zdjęcie z archiwum Gońca Babickiego.

Delegacja z KPP podczas składania wieńców i wiązanek na cmentarzu wojennym w Starych Babicach - wrzesień 2010 r.

Odpowie za wybicie szyby w autobusie.

Detektywi z komendy w Starych Babicach **18 października br. zatrzymali Rafała G., sprawcę uszkodzenia autobusu.** Jak ustalili policjanci dochodziła 4.30 nad ranem, gdy z autobusu wysiadło trzech młodych mężczyzn. Już w trakcie jazdy kierowca musiał zwracać uwagę trzem podróżnym na ich zachowanie w pojeździe. Mężczyźni wysiedli na przystanku w Borzęcinie Dużym. Po chwili kierowca usłyszał hałas. To wtedy Rafał G. rzucił butelką w tylną szybę autobusu, rozbijając ją. Kryminalni wspólnie z policjantami z wydziału dochodzeniowo-śledczego

Jazda bez świateł i ważnych badań.

16 października br. policjanci ze Starych Babic podczas patrolowania ulicy Warszawskiej zwrócili uwagę na jadącego seata. Pojazd nie miał włączonych świateł mijania. Mundurowi zatrzymali samochód do kontroli drogowej. **Podczas sprawdzania dokumentów funkcjonariusze ujawnili, że to nie było jedyne wykroczenie, jakiego dopuścił się kierowca.** Pojazd od kwietnia nie został poddany badaniom technicznym. Funkcjonariusze zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu i ukarali kierowcę mandatem karnym w wysokości 100 zł. oraz 2 punktami karnymi.

Nieletni niszczyli plac zabaw.

12 października br. popołudniu dyżurny komendy w Starych Babicach został powiadomiony o niszczeniu placu zabaw w Lipkowie. Według relacji świadka dwóch młodych mężczyzn dewastowało drewnianą altankę, kopiąc ją. Na miejsce natychmiast udali się policjanci z zespołu patrolowo-interwencyjnego. Na placu zabaw należącym do urzędu gminy, zauważyli wylamane deski altanki. **W wyniku podjętej interwencji funkcjonariusze doprowadzili do komendy jednego ze sprawców. 15-letnim mieszkańcem gminy Izabelin zajęli się już policjanci z zespołu ds. nieletnich.** O czynie karalnym, którego dopuścił się nieletni, zostanie powiadomiony sąd rodzinny.

Policjanci zabezpieczyli viagrę niedopuszczoną do obrotu.

W ramach prowadzonych międzynarodowych działań związanych z ujawnianiem i zwalczaniem przestępczości dotyczącej sprzedaży za pośrednictwem Internetu sfałszowanych produktów leczniczych lub niedopuszczonych do obrotu na terenie RP, **Policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej z Komendy dla Powiatu Warszawskiego Zachodniego zabezpieczyli 433 tabletki o wartości rynkowej 24 tys. złotych.** Stróże prawa ustalili i zatrzymali mężczyznę (Andrzeja K. mieszkańca gminy Stare Babice), który oferował sprzedaż viagry niedopuszczonej do obrotu. Mężczyzna wpadł, gdy funkcjonariusze na jednej z aukcji internetowych ujawnili sprzedaż środka farmaceutycznego uznanego przez Głównego Inspektora Farmaceutycznego za środek pochodzący z nielegalnego źródła. Policjanci ustalili, że oprócz tego medykamentu wystawiający na aukcji sprzedaje również pojedyncze tabletki innego środka leczniczego o nazwie viagra. Mężczyzna usłyszał już zarzut przechowywania w celu wprowadzenia do obrotu za pośrednictwem portalu aukcyjnego produktu leczniczego nie posiadającego zezwolenia na dopuszczenie do obrotu. Andrzej K. przyznał się do zarzucanego mu czynu i poddał dobrowolnie karze.

zebrała: kom. Ewelina Gromek-Oćwieja

FINAŁ KONKURSU: ZDROWO I SZCZĘŚLIWIE ŻYĆ - NIE BRAĆ I NIE PIĆ”.

1 września br. był nie tylko dniem rozpoczęcia nowego roku szkolnego, ale również dniem rozpoczęcia nowego konkursu plastycznego organizowanego przez Komendę Powiatowej Policji dla Powiatu Warszawskiego Zachodniego wspólnie z Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Starych Babicach.

Konkurs pn. „Zdrowo i szczęśliwie żyć - nie brać i nie pić” przeznaczony był dla dzieci szkół podstawowych kl. V-VI oraz uczniów kl. I-III gimnazjum z terenu gminy Stare Babice.

Priorytetowym celem konkursu, który wpisuje się w ramy Narodowego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na lata 2006-2010 było zwiększenie świadomości dzieci i młodzieży w zakresie konsekwencji, jakie powoduje spożywanie alkoholu oraz propagowanie życia w trzeźwości. Kolejnym zadaniem było zachęcenie społeczeństwa do współpracy z Policją i Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

W październiku zaś odbyło się uroczyste zakończenie I edycji tego konkursu. Podczas uroczystego spotkania nagrody ufundowane przez GKRPA wręczyli Wójt Gminy Stare Babice, Komendant Powiatowej Policji dla Powiatu Warszawskiego Zachodniego oraz Przewodniczący Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Starych Babicach. Komisja konkursowa wyłoniła ze wszystkich prac trzy

najciekawsze prace z każdej z trzech grup wiekowych:

I GRUPA SZKOŁY PODSTAWOWE

I miejsce

- Karolina Maliszewska

- Z.S.P. w Borzęcinie Dużym;

II miejsce - Alicja Podstolska

- S.P. w Starych Babicach;

III miejsce - Jakub Szczytko

- S.P. w Starych Babicach.

II GRUPA

I GMINNE GIMNAZJUM

w Koczargach Str.

I miejsce - Kacper Szczepaniak - kl. I;

II miejsce - Sylwia Rubak - kl. II;

III miejsce - Katarzyna Skibińska - kl. I

Komisja przyznała ponadto po 3 wyróżnienia w każdej grupie wiekowej: Arkadiusz Chmura - Zespół Szkolno-Przedszkolny w Borzęcinie Dużym; Małgorzata Żurawska - Szkoła Podstawowa w Starych Babicach; Gabriela Jabłonowska - Szkoła Podstawowa w Starych Babicach; Alicja Pytlakowska - I Gminne Gimnazjum w Koczargach Starych; Adam Niemyjski - I Gminne Gimnazjum w Koczargach Starych; Klaudia Miłosz - I Gminne Gimnazjum w Koczargach Starych. Au-



torom tych prac komisja przyznała nagrody specjalne z tytułu wyróżnień.

Prace wyłonione w ramach konkursu, zostaną wystawione w Komendzie Powiatowej Policji dla Powiatu Warszawskiego Zachodniego oraz siedzibie Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Starych Babicach. Patronat medialny tego konkursu objął m. in. „Goniec Babicki”.

Wszystkim uczestnikom gratulujemy wspianych prac i zachęcamy do udziału w przyszłorocznej edycji konkursu.

kom. Ewelina Gromek-Oćwieja



ZDARZYŁO SIĘ W PAŹDZIERNIKU

W nocy z 1/2 października 2010 roku służby otrzymały zgłoszenie o wyciekającym gazie na ul. Warszawskiej. Ze zgłoszenia wynikało, a była godz. 22.00, że gaz ulatnia się w okolicach przejścia dla pieszych w miejscowości Koczargi Nowe przy skrzyżowaniu ul. Bugaj. Po dojechaniu na miejsce ustalono duży wyciek, który spowodował podniesienie się asfaltu na szwie pośrodku ulicy. Zablokowano przejazd, miejsce zabezpieczono prądami wody, a z okolicznych, najbliższych położonych pięciu domów ewakuowano łącznie około 12 osób. Policja skierowała samochody objazdami przez Koczargi Stare ul. Szkolną i Klonową do Wojcieszyna. Pracownicy Pogotowia Gazowego, którzy przyjechali na miejsce przez długi czas szukali zaworów odcinających magistralę o średnicy 100 mm. Ostatecznie znaleziono zawory na sąsiednich posesjach, ale całkowity wypływ ustał dopiero po zakręceniu zaworu w Zielonkach przy ul. Parkowej. Przez cały czas wycieku wyczuwalny był ostry zapach gazu, a gaz wydostający się na powierzchnię ziemi wraz z wodą tworzył słowrogie bąbelki. Po zatamowaniu wycieku warszawscy gazownicy rozpoczęli prucie asfaltu i kopanie dołów w celu odnalezienia pękniętej rury. Jeden pas ul. Warszawskiej był zamknięty przez kilka dni.

W dniu 2 października 2010 roku około godz. 15.00 w Babicach Nowych na ul. Warszawskiej (droga wojewódzka 580), w okolicach stacji paliw i banku doszło do zderzenia samochodów osobowych marki Opel: Astra i Vectra. W wyniku zderzenia uszkodzona i odwieziona do szpitala została jedna osoba - kobieta w wieku około 50 lat - kierowca Opla Astry. Prawdopodobnie Vectra wyjechała spod banku centralnie pod nadjeżdżającą od strony Sochaczewa Astrę. Okoliczności zdarzenia zbada Policja. Ruch w stronę Sochaczewa został skierowany objazdem przez Rynek, zaś w stronę Warszawy odbywał się normalnie.



6 października 2010 roku w Koczargach Starych na skrzyżowaniu ul. Szkolnej i Górki miało miejsce zderzenie motoroweru Ogar z samochodem osobowym. Kierujący Ogarem 15-letni młodzieniec z obrażeniami ciała (w tym złamanie) został odwieziony do szpitala.

22 października 2010 roku, tuż przed godz. 14.00 przy cmentarzu parafialnym w Babicach, czyli na rogu ulic Rynek i Okulickiego doszło do kolizji dwóch samochodów osobowych marki Ford Focus i BMW. Na szczęście nie było ofiar, ale ruch był utrudniony. To miejsce nie jest bezpieczne. Tak jak budowa ronda (obecnie im. ks. Jerzego Popiełuszki) rozwiązała problem wyjazdu z ul. Hubala Dobrzańskiego, tak ten wyjazd w dalszym ciągu jest niebezpieczny. Kierowcy na siłę wystawiają swoje samochody na drogę z pierwszeństwem, co powoduje zagrożenie w ruchu drogowym. Tak było i teraz - jeden z kierowców wymusił pierwszeństwo, być może myślał, że zdąży.



W jesienne popołudnie 22 października 2010 roku około godz. 16.00 w miejscowości Wierzbina na drodze wojewódzkiej nr 580 (Warszawa - Żelazowa Wola) miał miejsce poważny wypadek. Przyczyna? Wyprzedzanie, podczas, gdy z przeciwka jechał inny samochód - tak mówią obecni na miejscu świadkowie zdarzenia. W zderzeniu Daewoo Lanos, Toyoty Corolla i Nissana Primera uszkodzone zostały dwie osoby. Strażacy - Ratownicy ze straży pożarnej udzielili poszkodowanym niezbędnej pomocy. Ładował śmigłowiec LPR, a trasa była zablokowana. Policja na czas prowadzonych działań skierowała ruch na objazdy.



W sobotni poranek 23 października 2010 roku, około godz. 10.00 w centrum miejscowości Borzęcin Duży na drodze wojewódzkiej nr 580 (Warszawa - Żelazowa Wola) miała miejsce kolizja dwóch samochodów osobowych. Na szczęście nie było poszkodowanych osób, ale dwa rozbite auta: Audi i Ford Focus nie mogły odjechać samodzielnie z miejsca kolizji. Prawdopodobnie jeden z kierowców chcąc wjechać na teren swojej posesji przodem wyjechał na przeciwny pas, z przeciwka zaś nadjechało Audi.

29 października 2010 roku około godz. 10.00 w Klądynie na ulicy Ekologicznej z niewyjaśnionych przyczyn samochód marki Subaru zjechał z drogi i zatrzymał się na drzewie. Nie wiadomo dlaczego doszło do zdarzenia, na szczęście nikt nie został poszkodowany. Na miejscu nie było karetki, a strażackie działania ograniczyły się do wyciągnięcia samochodu na ulicę, skąd auto zabrała podstawiona laweta. Samochód po uderzeniu, pomimo "mocnego silnika" już nie nadawał się do dalszej jazdy. Sprawę zbada Policja.



29 października 2010 roku, około godz. 21.30 w Topolinie, przy drodze wojewódzkiej nr 718 (ul. Jana III Sobieskiego) z niewyjaśnionych przyczyn samochód osobowy Mercedes zjechał na pobocze, otarł się o drzewo, po czym dachował. Rozbite auto, powybijane szyby i przez długi czas zamknięty ruch. W wyniku zdarzenia uszkodzony został kierowca pojazdu, który z obrażeniami i złamaniami został karetką pogotowia przetransportowany do jednego z warszawskich szpitali. Zdarzenie mogło skończyć się jeszcze tragiczniej, gdyż samochód zawisł tuż przy rowie melioracyjnym wypełnionym wodą. Na miejsce zdarzenia oprócz ratowników medycznych przyjechały: zastęp straży z OSP Borzęcin Duży i strażacy zawodowi z JRG Błonie oraz Policja, która zbada okoliczności zdarzenia i ustali jego przyczynę. **zebrał: (M.S.), zdjęcia OSP Babice**

AKCJA PRZYCHODNI WETERYNARYJNEJ W LATCHORZEWIE

Odpowiadając na ogromne zapotrzebowanie i liczne zapytania, Przychodnia Weterynaryjna w Latchorzewie przy ul. Warszawskiej 236, organizuje w dniach 22.11.2010 - 10.12.2010 akcję sterylizacji/kastracji psów i kotów.



Zabieg sterylizacji/kastracji ma na celu ograniczenie nadpopulacji bezdomnych zwierząt, eliminuje ryzyko przypadkowych ciąży, a co za tym idzie niekontrolowanego przyrostu naturalnego psów i kotów. Należy również wspomnieć o niewątpliwych korzyściach dla zdrowotności naszych pupili. Zabieg sterylizacji suk i kotek zmniejsza ryzyko nowotworu gruczołu mlekowego, niweluje ryzyko raka macicy oraz jajników, chroni także przed groźnym schorzeniem - ropomaciczem. Sterylizacja likwiduje również problem ciąży urojonej wraz ze związanymi z tym zaburzeniami behawioralnymi. Kastracja samców ma na celu niwelowanie ryzyka nowotworów jąder oraz prostaty, zmniejsza ryzyko nowotworu odbytu, a także ogranicza problem przepukliny, schorzenia występującego głównie u starszych, niekastrowanych psów. Wykastrowane samce stają się mniej pobudliwe, mniej agresywne, nie wdają się w bójki z innymi osobnikami, co za tym idzie nie cierpią z powodu pogryzień i nie zarażają się chorobami zakaźnymi przenoszonymi wraz z krwią nosiciela. Kastrowane zwierzę jest bardziej stabilne psychicznie. Nie wykazuje tendencji do włóczęgostwa, co zdecydowanie zmniejsza ryzyko wypadków komunikacyjnych z udziałem naszego pupila.

Osoby zainteresowane naszą akcją serdecznie zapraszamy do Przychodni Weterynaryjnej w Latchorzewie (gmina Stare Babice) ul. Warszawska 236.

Podczas promocyjnej akcji obowiązują następujące ceny zabiegów*:

sterylizacja suki - 220 zł,
kastracja psa - 150 zł,
sterylizacja kotki - 110 zł,
kastracja kota - 60 zł,
elektroniczne znakowanie zwierząt - 35 zł.

Więcej informacji o naszej ofercie mogą Państwo uzyskać pod numerem tel. 22 796 02 00 lub na stronie internetowej: www.lecznicamal-kowski.pl

* w cenę nie są wliczone dodatkowe badania i leki

lek wet. Andrzej Małkowski
Lecznica Latchorzew

PRZYJDŹ NA WARSZTATY Z MISTRZEM JOGI

Czujesz, że dopadła Cię jesienna chandra? Brakuje Ci siły i energii? Często łapiesz katar, a kręgosłup po ośmiu godzinach za biurkiem odmawia posłuszeństwa? Jeśli kiwasz twierdząc głową czytając ten wstęp mamy dla Ciebie propozycję! Przyjdź na darmowy warsztat z ikoną polskiej jogi - profesorem Januszem Szopą z katowickiej Akademii Wychowania Fizycznego. Gdzie? Tuż za rogiem. Profesor Szopa przyjedzie do nas na zaproszenie szkoły jogi HALASANA, która działa w Starych Babicach oraz Izabelinie. Od kilku miesięcy grupa mieszkańców naszej i sąsiednich gmin „wygina śmiało ciało” pod okiem instruktorów tej szkoły.

- Joga sprawiła, że mam więcej energii, dzięki czemu ani praca zawodowa ani obowiązki domowe nie są już dla mnie takie męczące. Zaczęłam zwracać uwagę na oddech - czuję, że oddycham pełną piersią - to ważne, kiedy tak mało czasu spędza się na świeżym powietrzu - mówi pani Bogumiła, która od marca regularnie uczestniczy w zajęciach.

**Zajęcia z profesorem Szopą
odbędą się 4 grudnia (sobota)
w godzinach 17.00-20.00
w izabelińskiej
(z przyczyn wielkości lokalu)
siedzibie szkoły jogi Halasana,
przy ul. 3-go Maja 5.
WSTĘP WOLNY.**

**Ze względu na ograniczoną liczbę
miejsc prosimy wszystkich
zainteresowanych o wcześniejszy
kontakt, tel.: 504 77 08 09.**

Co różni jogę od innych sportów?

W jodze nie ma rywalizacji, każdy pracuje by poprawić własną sprawność, na miarę własnych możliwości - uważa Małgorzata Baranowska ze szkoły jogi HALASANA.

Poprzez systematyczny trening i stosowanie metody drobnych kroków w dłuższej perspektywie możemy osiągnąć zadziwiające efekty - podkreśla. Według niej, joga działa na cały organizm - na mięśnie, szkielet, ale także np. układ hormonalny, oddechowy czy krwionośny.

Profesor Janusz Szopa twierdzi, że ćwicząc jogę zwiększamy siłę fizyczną i wytrzymałość organizmu. Po wykonaniu grupy asan, czyli ćwiczeń w różnych pozycjach, występuje u ćwiczącego dobre samopoczucie, a także po pewnym czasie zmniejsza się podatność na zmęczenie psychiczne. Zdaniem profesora Szopy regularne ćwiczenie asan odmładza ciało i zapobiega starzeniu.

Zbigniew Baranowski



**Janusz Szopa - Profesor AWF Katowice,
doktor habilitowany, kierownik Katedry
Zarządzania Kulturą Fizyczną i Turystyką
oraz Zespołu Dydaktycznego Technik
Relaksacyjnych i Jogi w tej uczelni.**

**Joga zajmuje się od kilkunastu lat,
od 1995 - jogą kwalifikowaną.**

**Posiada międzynarodowe dyplomy nauczyciela
jogi wg metody Iyengara i Shivanandy.
Twórca programów nauczania oraz wykładowca
technik relaksacyjnych, kinezy
psychoprofilaktyki i jogi w uczeln. wyższych.**

KOŃSKIE ZDROWIE

Niby to tylko prosty związek frazeologiczny, ale o tym jak jest powszechny i obecny z nami na co dzień przekonał się chyba każdy z nas. I to zarówno dosłownie jak i w przenośni. Pamiętacie wypadek na tegorocznym Wielkim Festynie Babickim w czasie zawodów jeździeckich? Wypłoszony po pokonywaniu jednej z przeszkód koń ruszył wraz z jeźdźcem w kierunku barier, za którymi stali widzowie i mówiąc bez ogródek staranował jednego z mieszkańców naszej gminy (nie mylić z Naszą Gminą ;-)). Redakcja Gońca postanowiła umówić się z poszkodowanym na krótkie spotkanie i dowiedzieć kilku szczegółów o wypadku, rekonwalescencji i ogólnie samopoczuciu na dzień dzisiejszy. I cóż się okazało? Ano, że końskie zdrowie musi mieć ten, który chce dochodzić swego, szczególnie w starciu z „gigantami”, ale po kolei.

Pan Jerzy, który owego feralnego dla siebie dnia wybrał się na zawody, pomimo wszystko opowiada o całym zdarzeniu z uśmiechem na twarzy. Pamięta jak zwierzę w czasie jednego ze skoków zniszczyło przeszkodę, po czym wystraszone i poobijane wraz z jeźdźcem, nie mogąc opanować ruszyło w kierunku barier okalających parkur – teren zawodów. Wszystko trwało dosłownie moment, więc Nasz poszkodowany nie zdążył zareagować i przyjął na siebie uderzenie blisko 500 kilogramowej masy. Utrata przytomności, karetka, rozległe bóle gardła, klatki piersiowej, kręgosłupa, nogi, przedramienia, barku – wszystko to, jak mówi Pan Jerzy, przebłyski pamięci nawzajem się przeplatające. Serie badań przeprowadzone w szpitalu przy ul. Kasprzaka nie wykazały złamań ani zmian pourazowych. Lekarze podali pacjentowi szereg kroplówek ze środkami przeciwbólowymi i wzmacniającymi organizm, a następnie po 4 dniach wypisali do domu, tłumacząc to remontem i reorganizacją szpitala. Niestety silne bóle głowy i zawroty nie ustąpiły do dnia dzisiejszego. Pan Jerzy przechodzi w chwili obecnej rekonwalescencję, próbując zapisać się na wizyty u ortopedy, neurologa, fizykoterapeuty itd., oczywiście na jak najbliższe terminy, aby móc wrócić do zdrowia i do pracy. Jednocześnie poszkodowany wystąpił z pismem do PZU, będącego ubezpieczycielem zawodów z wnioskiem o wypłatę odszkodowania za poniesiony ból, cierpienie fizyczne i psychiczne, tak jego samego jak i bliskich, a także koszty badań i wizyt lekarskich, które w chwili obecnej przechodzi. We wniosku zawarte były również dane osobowe świadków wypadku. Oczywiście PZU odmówiło wypłaty odszkodowania odpowiadając, że nie znajduje przesłanek do winy ubezpieczającego, czyli klubu sportowego LKS Naprzód Zielonki. Główne argumenty z pisma PZU to: zawody przeprowadzono zgodnie z obowiązującymi przepisami, ogrodzenie parkuru zostało wykonane za pomocą płotków przeznaczonych do zabezpieczania imprez masowych, wymiary i podłoże placu konkursowego były zgodne z przepisami Polskiego Związku Jeździeckiego (PZJ). Trudno się z tym nie zgodzić, a raczej należałoby się dzi-

wić, gdyby organizator zawodów nie dopilnował tego wszystkiego. Swoją drogą redakcja Gońca uzyskała w PZJ informacje odnośnie zabezpieczania terenu takich zawodów i okazało się, że tak naprawdę nie ma w przepisach wytycznych ku temu. Teren ma być zabezpieczony i tyle. Jak zauważył PZJ organizatorzy stosują różne techniki od zwykłej taśmy rozciągniętej na słupkach, poprzez różnego rodzaju płotki, do barierek stosowanych na imprezach masowych. Jedyny warunek jest taki, że teren zawodów musi zostać przyjęty przez sędziego głównego i komisarza zawodów. Skoro zawody się odbyły to należy rozumieć, że takowe przyjęcie miało miejsce. Jednak pozostają pytania od czego tak naprawdę PZU ubezpieczało te zawody i w jaki sposób zawrzeć umowę w przyszłości, aby poszkodowani w czasie wypadków na imprezach masowych mogli na odszkodowanie liczyć. W tym konkretnym przypadku PZU wskazuje jako odpowiedzialnego, ubezpieczyciela klubu sportowego, z którego pochodził jeździec, gdyż do wypadku doszło na skutek utraty panowania nad koniem. Owym jeźdźcą był Stanisław Przedpełski – dobrze znany wszystkim fanom „świata koni” i zawodów w nim rozgrywanych – z Klubu Jeździeckiego „GARO” w Zaborowie, którego właścicielem jest pan Tomasz Gudzowaty. Chcąc ustalić jakieś szczegóły „Goniec Babicki” spróbował skontaktować się ze wspomnianym klubem, jednakże telefon jaki można znaleźć na internetowych witrynach milczy. Dotarliśmy jednak do informacji, którą publikujemy za witryną www.swiatkoni.pl: „Z dniem 01.10.2010 r. zaprzestał działalności sportowej w dotychczasowej formie Klub Sportowy „GARO” Zaborów. Klub nie będzie już utrzymywał zawodowych jeźdźców, którymi byli do tej pory Łukasz Jończyk i Stanisław Przedpełski”.

No cóż, ciężko teraz gdybać czy inna działalność związana z jeździectwem będzie tam kontynuowana. Pozostaje jednak lekki żal, że wspomniany jeździec nie zadzwonił po wypad-

ku do Pana Jerzego i nie spytał się chociażby „A jak tam Panie ze zdrowiem? Wszystko OK.?” Taki naturalny ludzki odruch czasami potrafi wiele zdziałać. Tym bardziej, że poszkodowany niejednokrotnie kibicował Panu Stanisławowi, bo jak się okazało obecność na zawodach nie była przypadkowa. Pan Jerzy od dzieciństwa w koniach był wręcz zakochany i ta miłość pozostała do dnia dzisiejszego. Liczne obrazy z wizerunkami koni, wiszące na ścianach gustownie urządzonego mieszkania ewidentnie to potwierdzają. Jak się okazało w dalszej rozmowie ta pasja do koni nie przybrała jedynie formy biernej. Pan Jerzy pochodzi z okolic Wrocławia, a w nasze strony dawno temu przyniósł go chęć uprawiania jeździectwa na warszawskim Służewcu. Słuchając opowieści uśmiech malował się na twarzy, bo z jednej strony pasjonat koni i jeździec z zamiłowania, a z drugiej poturbowany właśnie przez konia i to na zawodach na które przybył jako widz. Mało tego, miejsce w którym doszło do wypadku było jakby odosobnione jeśli chodzi o publiczność. Zarówno z jednej jak i z drugiej strony koło Pana Jerzego nie było innych osób w odległości około 10 metrów. Pech chciał, że wystraszony koń najwyraźniej upatrzył sobie naszego bohatera jako kolejną do pokonania przeszkodę.

Kończąc trzymamy kciuki za to, żeby Panu Jerzemu udało się otrzymać rekompensatę za poniesione szkody i jednocześnie w imieniu poszkodowanego zwracamy się z apelem do mieszkańców obecnych na zawodach: jeśli ktoś z Was jest w posiadaniu zdjęć z wypadku i mógłby je udostępnić to prosimy o przesłanie na adres mail-owy redakcji, lub też prosimy o kontakt (telefon do Pana Jerzego dostępny w redakcji). Natomiast Pana S. Przedpełskiego, życząc wielu jeszcze sportowych sukcesów, w imieniu poszkodowanego zapraszamy na krótkie spotkanie i pogawędkę przy herbatce.

(D.S.)



P.H.U. "DERFOL"**STIHL®****czynne: 9.00 - 17.00 AUTORYZOWANY DEALER****tel. 22-357-94-54; fax. 22-357-94-55; e-mail: derfol@derfol.pl****Koczargi Nowe (k/Starych Babic), ul. Warszawska 439****JESIEŃ W OGRODZIE****telepizza®**czynne codziennie
w godz. 10.00 - 22.00

Łąchorzew

ul. Hubala Dobrzańskiego 42/44

**0-22-733-23-76; 733-23-60**

GRATIS dostawa w wyznaczonej strefie

telewizja nowej generacji

**STUDIO FOTO**

ul. Rynek 15

05-082 Stare Babice

tel. 22 428-56-95

AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY**WULKANIZACJA
SPRZEDAŻ OPON
MECHANIKA POJAZDOWA****ADAM BOREK - tel. 886-776-777****Zielonki Parcela, ul. Warszawska 283**

(wjazd na granicy ze Starymi Babicami, przy ul. Okrężnej)

**BIURO NIERUCHOMOŚCI
LA CASA**Zapewniamy kompleksową obsługę w zakresie
pośrednictwa w obrocie nieruchomościami
na terenie gminy Stare Babice oraz w Warszawie

NIERUCHOMOŚCI

LA CASA Nieruchomości
05-082 Stare Babice
ul. Kutrzeby 78
www.lacasa.pltel. 022 357 75 99
fax. 022 357 95 69
tel. kom. 500 00 80 80
biuro@lacasa.pl**KEBAB**

ZAPIEKANKI, HAMBURGERY I INNE

BABICE NOWE (WIERUCHÓW 91)**PRZY UL. OGRODNICZEJ****tel. 507-047-737**

czynne: pon-piątek 10.00 - 21.00; sobota 10.00 - 16.00

**MYJNIA
SAMOCHODOWA
RĘCZNA**mycie karoserii,
sprzątanie wnętrza, renowacja lakieru,
pranie tapicerki samochodowej,
mebli tapicerowanych i dywanów
konkurencyjne ceny
możliwy dojazd do klienta05-082 STARE BABICE
ul. WARSZAWSKA 205
tel. 697-540-646**ORTODONCJA - APARATY STAŁE I RUCHOME**
STOMATOLOGIA DZIECIĘCA
STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA I ESTETYCZNA DOROSŁYCH**Ortodentim**

Specjalistyczna Praktyka Dentystyczna

Ul. Świerkowa 31

05-082 Kwirynów

www.ortodentim.pl**608 390 141**

FEMAR

Marek & Joanna KALINOWSCY PPHU FEMAR S.C.

SKLEP Z ŻELAZNYMI ZASADAMI

Babice Nowe, ul. Ogrodnicza 55 tel./fax. 0-22-722-98-22

technika zamocowań, narzędzia, śruby, nity, elektrody



materiały spawalnicze, art. ściernie, majsterkowanie i inne

BIURO RACHUNKOWE



ul. Gościńska 11
Blizne Łaszczyńskiego
05-082 Stare Babice
(wjazd od ul. Warszawskiej)

tel. 22-304-97-97; 22-424-97-98
fax. 22-498-42-42
e-mail: ekspertspl@neostrada.pl
strona: www.ekspertspl.pl

UBEZPIECZENIA

AMIKAS
Agencja Ubezpieczeniowa

PZU S.A.
WARTA S.A.

Katarzyna i Tomasz Langa

05-082 Stare Babice
ul. Pohulanka 36

tel./fax: 0-22-752-91-88
kom. 0-660-463-279
kom. 0-660-463-277
e-mail: tomaszlanga@o2.pl

SPRZEDAŻ CHOINEK ORAZ DEKORACJI BOŻONARODZENIOWYCH

Choinki cięte i doniczkowe
Ubieranie choinek wg. życzenia klienta
Stroiki Bożonarodzeniowe na stół

Girlandy na kominek
Kółka jodłowe na drzwi
Iluminacje świetlne w ogrodzie i na budynkach

A gdy spadnie śnieg odśnieżymy każdą powierzchnię
oraz oczyścimy dach ze śniegu

W grudniu zapraszamy do naszego punktu sprzedaży
przy ul. Browarnej w Warszawie, 0 696 495 748 lub 0 696 495 746

DREWNO KOMINKOWE

BRYKIET, ROZPAŁKA

Stare Babice
ul. Izabelińska 65
tel. 502-573-618



Stare Babice, ul. Sikorskiego 14a

SKLEP SANITARNY

• okapy kuchenne • krany • zlewozmywaki
• bojery • wentylatory

tel./fax: 22 465 59 38 607 607 991

• sedesy • umywalki • natryski • wanny
• ogrzewanie • instalacje

sklep@roka-sklep.pl

www.roka-sklep.pl



usługi
hydrauliczne

CHŁODNICTWO KLIMATYZACJA

montaż, naprawa, konserwacja, serwis
obsługa sklepów i firm - doświadczenie

JACPOL

Jacek Bogucki
tel. 501-759-449

Latchorzew
ul. Warszawska 161

DAWIP Nowoczesne Systemy Elektryczne

- Instalacje Elektryczne Konwencjonalne
- Systemy Alarmowe i Monitoringu Wizyjnego
- Instalacje Antenowe Nziemne i TV SAT
- Systemy Audio-Video i Multiroom
- Instalacje Domofonowe i Wideodomofonowe
- Sieci Komputerowe Przewodowe i Bezprzewodowe
- Systemy Inteligentne EIB/KNX
- Elektrownie Domowe Słoneczne i Wiatrowe
- Systemy Zasilania Rezerwowego

tel. 505 727 778

www.dawip.pl



dawip@dawip.pl